

Nim kupisz radio, spytaj się o zdanie tych,
którzy już posiadają odbiorniki

PHILIPS Super 456

Nr. 164

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 17 czerwca 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-60
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

ATAK GEN. ŻELIGOWSKIEGO NA ŻYDOW Fundusz kultury narodowej zamknięty dla mniejszości

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu sejmu przystąpiono do omawiania poprawki senatu do funduszu kultury imienia Marszałka Piłsudskiego. Sprawa zdawała się być dość blaha, a jednak doszło w ciągu jej omawiania do t. zw. kwestii żydowskiej.

Senat odrzucił poprawkę o rozciągnięciu funduszu na mniejszości narodowe, natomiast pos. Pełczyńska prosi o przyznanie wszystkim narodowościom prawa korzystania z tego funduszu.

Polska bastionem kultury

Sprawozdawczyni zwraca się szczególnie przeciw skreśleniu ostatecznego zdania art. 4, które uwzględnia potrzeby innych narodowości, wchodzących w skład państwa polskiego.

Polska jest bastionem kultury zachodniej, o który rozbijają się fale, płynące ze wschodu. Budowaliśmy naszą kulturę na zasadzie harmonijnego zespolenia naszej kultury z elementami kultury innych narodowości, mieszkających na ziemiach Rzeczypospolitej. Ilekroć pomijał się tę zasadę, ponosił się klęskę. Ustawa o funduszu kultury jest zbudowana na szeregu lat, a nie pod znakiem jednego roku budżetowego, kiedy to jeden milion złotych z trudem wystarcza na opłacenie niezbędnych potrzeb. Niech uchwalenie ustawy w brzmieniu sejmowym będzie wraz z szczerą troską o utrzymanie stałego przymierza z bratnimi narodami, mieszkającymi w obrębie państwa polskiego, które chcą wraz z nami budować kulturę zachodnią. Wierzę, że ten sejm, w którym żyje duch Tadeusza Hołówni, będzie głosił przeciw poprawce senatu. (Oklaski).

Zdawałoby się, że były szef Litwy środkowej gen. Żeligowski poprze jej żądanie. Stało się jednak inaczej. Dusza jego jest rozdwojona. Choć stara się być lojalnym wobec słowian, ale nie chce iść na żadne ustępstwa wobec żydów.

Drażliwa kwestia

„Proszę mi wybaczyć — mówi gen. Żeligowski — że mówiąc o tak drażliwej kwestii, jaką jest kultura narodowa, będę się posługiwał prymitywnym, żołnierskim językiem. My, polacy, bronimy swojej kultury i niany do tego prawo, gdyż jesteśmy go spodarzami państwa i myśmy to państwo zbudowali. Jak mamy się stosować do innych na-

rodowości na tym terenie?” Jeśli chodzi o słowiańskie narodowości, to gen. Żeligowski jest skończonym słowianofilem, natomiast wobec żydów zajmuje stanowisko nieprzyjacielem.

Wadą tej poprawki, której broniła p. Pełczyńska — mówi — jest to, że nie rozgranicza ona tych dwóch spraw. Chcę mówić z całą powagą i bez małostkowości o kwestii żydowskiej.

Jeżeli mówią mi, że jeszcze mamy dalej popierać kulturę żydowską, to wzbudza to we mnie protest. Nie tylko dlatego, że na ród żydowski ma już wielką kulturę, często daleko większą, niż nasza ludność wiejska, nie tylko dlatego, że żydzi skupili w swych rękach na całym świecie największe kapitały, nie tylko dlatego, że mają oni taką spójnię narodową, jakiej może nie ma żaden inny naród, ale szczególnie dlatego, że zmusili oni przez pracę swojej myśli inne narody, żeby uznały ją za myśl swoją.

„80 proc. Polaków chce być żydami”

Żydzi bardzo mało przyczynili się do powstania naszego państwa. Wszystko się zmienia, tylko nie zmienia się psychika narodów. Narodowości słowiańskie różnią się w wielu rzeczach, ale daleko więcej spraw łączy je ze sobą. Natomiast żydzi mają inną psychologię, być może nawet że wyższą i z pewnością, GDYBYM BYŁ ŻYDEM, TO BYM TAK SAMO POSTĘPOWAŁ, JAK WSZYSCY ŻYDZI.

Nie chcę tu wypowiadać żadnych złośliwości, chcę mówić tylko o faktach. Powtarzam, że nie mogę się zgodzić na to, żeby działalność Funduszu Kultury Narodowej była stosowana także do narodowości żydowskiej.

Jest taka anegdota, że gdy do pewnego dygnitarza rosyjskiego zwrócił się cesarz z zapytaniem: co może dla niego zrobić, to ten odpowiedział: „Proszę mnie zabić niemiecem”. A było to w okresie, kiedy Niemcy mieli wielki wpływ w Rosji.

To by można zastosować i u nas i 80 proc. Polaków mógłby powiedzieć: Chęlibyśmy mieć takie prawa, jakie mają żydzi w Polsce.

„Żydzi muszą opuścić Polskę”

Nie mamy określonej polityki wobec narodowości słowiańskich i wobec żydów: do pierwszych często stosujemy niepotrzebne rygory, a drugich zaprowadzamy nad całym naszym życiem państwowym i kulturalnym.

Tylko idea słowiańska może

dla Polski stworzyć szerokie horyzonty. Zaś polityka żydowska powinna polegać na tym — żal mi, że muszę to powiedzieć — że żydzi muszą opuścić Polskę. Tego wymaga interes obu narodów. Musimy wyłonić władze emigracyjne, stworzyć specjalny fundusz, może się opodatkować na to, aby niezdrowa atmosfera, jaka wytworzyła się w naszym państwie, zamieniła się na wielki plan, godny obu narodów.

Nie mogąc na zasadzie regulaminu wnieść poprawki „dla wszystkich narodowości słowiańskich” — będę głosował przeciw poprawce p. Pełczyńskiej.

Ukraińcy nie poszli na lep

POS. KUZWOWYCH oświadcza, że chociaż przemówienie p. gen. Żeligowskiego miało nie które akcenty, będące odnośnie art. 4 ustawy kompromisem w stronę ukraińców, jednak przeciwko jego poprawce posłowie ukraińscy muszą wypowiedzieć się zasadniczo. Mówca prosi, aby w art. 4, dotyczącym środków działania funduszu, była mowa o popieraniu kultury innych narodowości.

Emigracja i kultura

POS. SOMMERSTEIN, nawiązując do wywodów pos. Żeligowskiego, protestuje przeciwko dyskryminacji obywateli w państwie według wyznania i narodowości, oraz przeciw tendencjom odmiennego traktowania ich zależnie od narodowości, do jakiej należą. Jeśli p. gen. Żeligowski mówi, iż jedynym wyjściem dla rozwiązania kwestii żydowskiej jest emigracja żydów, to twierdzi, że to się wiąże z kulturą i że jest tak olbrzymia dysproporcja być na szczytach kultury, a jednocześnie mówić o emigracji 3 i pół milionowej masy obywateli, że nie potrzebuje tej chyba obszernej udawadniać.

W konkluzji mówca wypowiedział się stanowczo przeciwko stanowisku pos. Żeligowskiego.

W głosowaniu sejm przyjął ustawę po odrzuceniu wniosku komisji o potrzebach kulturalnych mniejszości narodowych.

Ustawa o szkołach akademickich

Sprawozdawca p. Jahoda-Zółtowski w dłuższym przemówieniu zreferował sprawę towarzystwa ubezpieczeniowego „Phoenix” i poprawki, które senat wprowadził do ustawy, regulującej interesy osób ubezpieczonych w „Phoenixie”.

Sejm przyjął wszystkie poprawki senatu.

Z kolei dłuższy referat o noweli do ustawy o szkołach akademickich wygłosił POS. DROZD-GIERYSKI. Podkreślił on, że po 4-letnim trwaniu ustawy nie można powiedzieć, żeby zdała ona egzamin życiowy. W art. 3 dawnej ustawy wprowadza się dwie ważne zmiany. Oto tworzenie nowych wydziałów oraz zwanie istniejących może się odbyć tylko na drodze ustawodawczej, a nie przez rozporządzenie rady ministrów, oraz katedra obsadzona może być zwinięta jedynie na wniosek rady wydziałowej. Zwijanie katedr było może jedną z największych bolączek świata profesorskiego.

Prawda, że niejednokrotnie profesor może nie stać na wysokości z tego czy innego względu. Wtedy minister na zasadzie ustawy może pociągnąć go do odpowiedzialności, przewidziany jest sąd dyscyplinarny. Profesor może także nadużywać katedry do wygłaszania rzeczy może niezgodnych czy to z rzeczywistością, czy z kierunkiem politycznym. Na to jest środek w postanowieniach ustawy, które powierzą radom wydziałowym czuwanie nad poziomem pracy naukowej i nauczania profesora. Profesor, który nadużywa stanowiska i katedry do celów ubocznych, politycznych czy innych, które są niezgodne z kierunkiem poczynił nie tylko państwu, ale nawet rządowi, może być pozbawiony prawa nauczania. Lepiej to, aniżeli stosowanie drogi okrężnej. Jako dalszy etap w kierunku poprawy, wydaje się mówcy konieczne: 1) zmiana rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich, a szczególnie ordynacji wyborczej do tych stowarzyszeń, 2) zmiana przepisów o funduszu opłat studentów oraz 3) zmiana przepisów o udzielaniu pomocy studentom. Profesorowie i senaty uważają dotychczasową ustawę akademicką za zmniejszającą samorząd i autonomię wyższych uczelni.

Akcja Marszałka Rydza-Smigłego

Referent tej ustawy, przedstawiając ją na ówczesnej komisji oświatowej sejmu, wywodził, że samorząd i autonomia uniwersytecka, to jest fikcja. Jeśli tak, to pocóż było pozbawiać uczelnie tej fikcji. Jeśli to był obraz urojony, to pocóż było rozbijać to oko, które go skupiało, chyba przecież nie po to, żeby uczelnie nie wiedziały, jakie stosunki panują wśród młodzieży.

Obecna nowela nie reguluje w zupełności wszystkich braków na odcinku młodzieży. Nie mamy dotychczas jednolitej opinii ze strony młodzieży. Opinia ta musi się ujednolicić. Tu mówca powołuje się na przemówienie marszałka Śmigłego - Rydza na komersie „Arkonii”.

Wierzmy wszyscy — kontynuuje mówca, — że marszałek Śmigły - Rydz potrafi być konsekwentny, chodzi o to, żeby i młodzież w to uwierzyła, żeby wierzyła, że sprawa młodzieży jest mu rzeczą bliską i drogą i że zechce sprawę tę załatwić w myśl dobra młodzieży i interesu państwa.

W zakończeniu referent stwierdza, że nowela, aczkolwiek w skutkach nie bardzo groźna, to jednak wywołała w Polsce sporo zamieszania. Słyszało się na wet głosy, że p. minister Świętosławski na komisji miał się kategorycznie sprzeciwić jakimkolwiek poprawkom. Otóż stwierdzam w sposób stanowczy, że nie było takiego wypadku. Czy rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich jest dobre? Uważam, że jest ono złe. Młodzież musi mieć możność wyżywiania się organizacyjnego i nie można zawsze stać nad nią z batem. Przyszyłam się przeto do rezolucji p. Tarnowskiego, wzywającej do nowelizacji tego rozporządzenia.

Mowa min. Świętosławskiego

P. minister W. R. i O. P. Wojciech Świętosławski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

— Od chwili, kiedy naród polski poniósł stratę najboleśniejszą — przeżył śmierć Marszałka Piłsudskiego, jesteśmy świadkami głębokiego ideologicznego zmagania się z sobą całego społeczeństwa. Towarzyszą temu głębokie przeobrażenia życia międzynarodowego, wymagające od nas wyjątkowego wzmoczenia wydajności pracy twórczej oraz konsolidacji na wszystkich odcinkach życia zbiorowego. Trzeba sobie uświadomić konieczność uczynienia największych wysiłków, aby apanowała harmonia, gdzie jej dotychczas nie było, aby zaczęto pracować zespołowo tam, gdzie siły działały w rozsypankę. Wszak żyjemy w atmosferze podnieconej wśród nawalanicy najsprzeczniejszych doktryn, idei i prądów społecznych.

(Dokończenie na str. 3).

Znęcanie się nad wielkimi zmarłymi

Krucho musi być z autorytetami, w obozie endeckim, gdyż szukają już ich wśród dotychczasowych swych zdecydowanych przeciwników.

W tym wypadku bezgraniczna głupota dochodzi do zenitu.

Niedawno w stołecznej prasie endeckiej, a następnie w książeczce p. t. „Zarys myśli polityczno-społecznej Stefana Żeromskiego” niejaki p. Stanisław Pióhun - Noyszewski pragnie przywłaszczyć ideologii bzdur endeckiej tytana myśli i pióra — Żeromskiego. Autor „Róży”, „Ludzi Bezdolnych”, „Przedwiośnia”, piewca 1905 roku, proletariusz - rewolucjonista, bandos, twórca postaci dr. Judy — endeck!

Każcie, panowie endecy, czytać swym adherentom, wprowadzić do obowiązkowej literatury partyjnej „Różę”, „Przedwiośnie”, „Sulkowskiego” i „Ludzi Bezdolnych”, a napewno na tychmiast opustoszeją wasze lokale, przeczeka się znacznie wasze szeregi, i krajowi naszemu ubędzie dużo wstydu, hańby.

Z kolei endecy „znaleźli” wspólną myśl i u niedawno zmarłego trybuna ludu — Daszyńskiego.

Przed kilku dniami cała endecka prasa wraz z jakimś oenrowskim tygodnikiem „Podbięta” (okazuje się, iż poza sieniawickim bohaterem i likiemierem poznańskim teje nazwy, jest i tygodnik) z wielką radością publikuje fragment z wydanych w 1925 roku Pamiętników Daszyńskiego dla udowodnienia przekonania antysemitów tegoż wodza ludu pracującego.

Jako „źródło natchnienia”, służy im wspomnienie Daszyńskiego z międzynarodowego kongresu socjalistycznego w 1904 roku w Amsterdamie.

Daszyński w swych wspomnieniach dziwi się socjalistom rosyjskim pochodzenia żydowskiego, iż pomimo pogromów Plewego, „czerty osiedłości” i t. d. odnosili się z kultem do Rosji, a nawet z niechęcią do Polski.

Daszyński ma zupełną słuszość. Ich niechęć do oderwania się Polski od Rosji była błędem politycznym, jednak ich przywiązanie do Rosji potępiać nie należało, gdyż zasadniczo byli rosjanami, napewno nie sympatyzowali z caratem, zaś antysemityzm uważali — i to słusznie — za wytwór roboty policyjnej.

Lud rosyjski i inteligencja odnosiły się wrogo do antysemityzmu.

Daszyński, stuprocentowy niepodległościowiec, był śmiertelnym wrogiem Rosji, i nie wierzył zbyt w siłę i trwałość rewolucjonizmu rosyjskiego.

Najkomwiejsze jest to, iż endecy, którzy plaszczyli się przed caratem, którzy szukali pomocy u caratu dla zdławienia polskiego ruchu wyzwolenczego, pragną za pośrednictwem Daszyńskiego udowodnić żydom — rewolucjonistom rosyjskim — moskalofilstwo!

Poza tym trudno sądzić tylko na podstawie tych kilkunastu wierszy, wyjętych z dwóch tomów i 600 stron „Pamiętników” o antysemityzmie wodza socjalizmu polskiego.

Przeciwnie, na wielu stronicach swych „Pamiętników” sławny mówca i obrońca ludu określa wyraźnie swe stanowisko w sprawie żydowskiej jako stanowczy propagator całkowitej emancypacji ludności żydowskiej.

Już prawie na wstępie podaje, że w początkach swej działalności politycznej zamieszkiwał w Drohobyczu w najbiedniejszej dzielnicy żydowskiej, gdzie prowadził pracę uświadamiającą wśród młodzieży, żydów i chło-

pów. Utkwiły mu w pamięci z owych czasów dwa typy: żyda Singera, wyzwalającego się w sposób tragiczny z jarzma żydowskiego ghetta, i chłopca Melnyka, parobka, którego reakcja rodzima posłała do więzienia za „nowinki” socjalistyczne.

Ze wzruszeniem Daszyński opisuje poparcie, jakie uzyskał w roku 1897 u żydów krakowskich przy swym pierwszym kandydowaniu na posła. Między innymi faktami podaje, jak do lokalu wyborczego przyjechał do rożka 94-letni starzec — żyd, by oddać swą kartkę na Daszyńskiego.

„Po raz ostatni już w życiu głosuję, ale po raz pierwszy dobrze głosuję” — wyszeptał starzec — pisze Daszyński.

W następnym rozdziale swych wspomnień podaje Daszyński, jak po zwycięskiej dla niego kampanii wyborczej, zmuszony był wszcząć walkę z dywersją antysemitów reakcji polskiej.

W czerwcu 1898 r. Daszyński organizował obchód dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Mickiewicza. Ponieważ „narodowcy” pragnęli ten moment wykorzystać — jak zwykle — dla ruchów antyżydowskich, Daszyński w specjalnej odezwie ostrzega robotników, że „w ostatnich czasach rzucano nędzy ludowej, jak psu kości, hasło ruchów przeciwko żydom... ponieważ prowokatorzy usiłują skierować cały zapal „narodowy” na szyby i bely żydowskie... przeto „należy stanowczo odepchnąć prowokatorów i zachować godność klasy robotniczej”.

W dniu 22 listopada 1898 roku w wspaniałym przemówieniu swym w parlamencie wiedeńskim Daszyński za rozruchy antysemitów i prześladowania ruchu robotniczego postawił cały rząd w stan oskarżenia.

Nic dziwnego więc, że w roku 1902 uzyskał Daszyński mandat radcy miejskiego w Krakowie z ramienia „małego handlu” żydowskiego, choć zastrzegł sobie wyraźnie wolną rękę w sprawach robotniczych. Wybory były wówczas kurialne, i robotnicy, biedni rzemieślnicy i kobiety nie miały żadnych praw.

W roku 1906, po dokonaniu ohydnej pogromu w Siedlcach, rząd carski pragnął urządzić w połowie września pogrom w Warszawie.

Daszyński na wezwanie socja-

listów warszawskich porusza całą opinię międzynarodową, wysłał szereg depesz do prasy zachodnio-europejskiej; rząd carski obawiając się kompromitacji i rozgłosu, zaniechał rzezi pogromowej.

Tak, panowie „narodowcy”, Daszyński musiał być wielkim antysemitą!

Może niezupełnie słusznie pisze Daszyński o obojętności żydów w sierpniu 1914 r. do powstających legionów polskich, ale jednocześnie podkreśla, że polacy w tej „neutralności” całkowicie upodobnili się do żydów.

Przy tym Daszyński, który na ogół był dobrze informowany podczas wojny wszechświatowej, pisze, że na ziemiach polskich żydzi byli neutralni wobec wszystkich sił wojennych. O „narodowcach” tego powiedzieć nie można. Jedni ślubowali wierność carowi, ofiarowali złote szable generałom carskim za okupację Galicji, drudzy — z zaborem austriackim — rozbili legion Wschodni i wezwali młodzież polską do wstępowania w szeregi armii austriackiej; byli i tacy, co hołdy niemcom składali (Bazar, Rada Regencyjna).

Daszyński opisuje swe spostrzeżenia na początku wojny z terenu powiatu miechowskiego w Kieleckim, gdzie był z ramienia Piłsudskiego mianowany zastępcą komisarza wojskowego. Stwierdza on, że inteligencja na szła była wówczas zarażona moskalofilstwem, więc zachowywała się spokojnie, szlachta — ziemianstwo wyraźnie występowało przeciw legionistom.

Biedota, chrześcijanie i żydzi, ofiarowali w Miechowie wówczas Daszyńskiemu dobrowolnie na wojsko polskie przeszło tysiąc koron.

*

Talent krasomówczy i rozum

WKRÓTCE CIĄGNIENIE

Zakup los 1-ej klasy w słynnej kolekturze

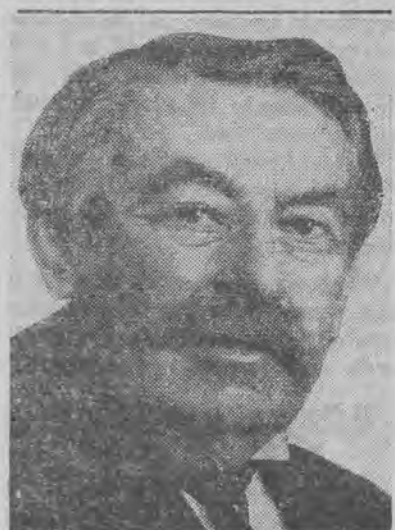
N. Jalka

Piotrkowska 22, Piotrkowska 66, Nowomiejska 1

Rozległ się głos Brianda!

Płyta z ostatnim przemówieniem w Lidze Narodów przy odsłonięciu pomnika

W dniu 13 czerwca odbyła się w Paryżu uroczystość poświęcenia pomnika ku czci Arystydesa Brianda. Pomnik ten, dzieło rzeźbiarzy Landowskiego i Boucharda, znajduje się w ogrodzie w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay i wyobraża na pierwszym planie boginię pokoju, która przytula do siebie matkę z dzieckiem. Na drugim planie rzeźba przedstawia Arystydesa Brianda, przemawiającego do wielkiego tłumu ludzi. Na cokole pomnika widnieje napis: „Le president Briand a bien mérité de la patrie — Loi de 30 Mars 1932”. Wokół pomnika umieszczono kilka słynnych powiedzeń Brianda, jak np.: „Francja nie poniża się, gdy po wstaje i mówi ludzkości: „Proklamuję wam pokój”, oraz inne zdanie: „Uczni pracują każde go dnia, aby uratować nas od



BRIAND

tuberkulozy i raka. A wojna, okropna wojna — czyż będzie ona jedynym złem, wobec którego człowiek uzna swą bezsilność?”

męża stanu zabłysły w całej swej okazałości w pierwszym sejmie odrodzonej Rzeczypospolitej.

Do szeregu wspaniałych mów Daszyńskiego zaliczyć należy wygłoszoną w dniu 20 czerwca 1919 roku przy uzasadnianiu wniosku nagłego w sprawie antysemitów rozruchów w Krakowie.

„...ale kto chce z kwestii rasy robić czy to przywilej, czy krzywdę, kto chce jako kryterium prawa czy bezprawia wziąć rasę czy wyznanie w XX stuleciu, ten znajdzie się w sprzeczności ze wszystkimi pojęciami nowoczesnego społeczeństwa, ten znajdzie przeciw sobie przedziej czy później zszeregowany cały świat, który nie na darmo pławił się w męczennictwie i we krwi, aby przebyć piekło walk rasowych i walk religijnych, które powinny należeć wreszcie do niepowrotnej przeszłości” — grzmi Daszyński z trybuny w dn. 20 czerwca 1919 r. (stenogram sejmowy) „...stary to sposób w sztuce rządzenia... już w r. 1903, czując zbliżające się wrzenie rewolucyjne, Plewe postawił na kartę pokój wewnętrzny całej Rosji, rzucając tłum przeciwko żydom... wytwarzając cały system nomenklatury politycznej, każdego wroga rządu mianując żydem... Trudno ści wewnętrznych nie pokonać, tylko je przewłócić, tylko je uczylił jeszcze straszliwszymi, jeszcze krwawszymi... nie sądzicie panowie, że rzuceniem tłumem na żydów odwiecze ktokolwiek bądź w Polsce dłużej, niż o kilka tygodni, czy miesięcy, kwestię trudności wewnętrznych... w rozruchach antyżydowskich rząd, zda je mi się, nie spełnił swego obowiązku, jak i na wielu innych polach, rząd ten okazał dziwną słabość i orientacyjną i w decyzji... nie stłumione w zarodku, rozrość się gotowe do takich roz-

miarów, że będzie zapóźno oczyścić honor tarczy narodowej...

Tak, panowie „narodowcy”, Daszyński był antysemitą!

Daszyński przez całe swe życie był śmiertelnym wrogiem — o czym stale wspomina w obrotach „Pamiętników” i prawie we wszystkich swych wspaniałych przemówieniach — ale reakcji polskiej, ale endecji — ugody trójzaborowej, ale narodowców, którzy od pierwszych chwil na rodzin państwa polskiego gangrenowali życie państwowe.

Jeszcze przed zamordowaniem pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza wygłosił Daszyński potężną, bodaj najwspanialszą mowę w sejmie w dn. 27 stycznia 1921 r., która jest jednym wielkim aktem oskarżenia, aktem wieczystej hańby „narodowców”.

*

Nasi narodowcy nie mają szczęścia... Jednego dnia w całej prasie usiłują przypisać wielkiemu wodzowi całego ludu pracującego Polski antysemickie poglądy, następnego dnia zaś ukazują się w prasie enuncjacja w sprawie ostatnich zajęć antysemitów, wydana przez dwa nader wpływowe i silne ugrupowania wśród ludności chrześcijańskiej i żydowskiej naszego państwa: PPS i Bund. Oświadczenie to, choć ukazało się po 40 latach od pierwszej deklaracji antypogromowej Daszyńskiego i 16 lat po omawianym jego przemówieniu w sejmie, niczym w swej treści nie odbiega od tamtych nysli przewodnich.

To samo anarchizowanie życia państwowego przez antysemitów, to samo zasłanianie chałatem żydowskim najdonioślejszych zagadnień wewnętrznych w państwie, nic dziwnego więc, że i te same słowa potępienia dla szkodników i anarchistów.

Następnego dnia ukazała się w prasie uchwała centrali klasowych związków zawodowych, skupiającej pół miliona członków robotników i pracowników umysłowych, która stwierdza, iż ruch antysemitów „stwarza poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla moralności i etyki ludzkiej, lecz również dla państwa polskiego i dla interesów polskiej klasy robotniczej. Podobne stanowisko zajęło mader wpływowe na terenie wsi Stronnictwo Ludowe (w piśmie „Odnova”) oraz najważniejsze skupienie inteligencji — związków literatów polskich.

Endecy i endekoidzi są w swej ohydnej robocie odosobnieni i opierają swe wpływy na t. zw. w XVII i XVIII w. w Polsce pod czas „tumulów” dysydenckich „hultajstwie”. Siły polskiej demokracji, posiadającej najchlubniejsze karty w bojach o Wolność, Równość i Braterstwo, mobilizują się w walce przeciw demoralizowaniu i anarchizowaniu życia państwowego i społecznego. A królują jej w tym duchy Kościuszki, Mickiewicza, Łukasiewicza, Limanowskiego, Żeromskiego i Daszyńskiego!

J. K. U.

CASINO

Dziś powtórzenie premiery!

KRÓL KOMIKÓW
JOE BROWN
w arcykomedii p. t.
GRZESZNIK MIMO WOLI

Ceny miejsce na wszystkie seanse od **109**

Z ostatniej chwili

NOWY GROŹNY POŻAR NA BAŁUTACH

Palila się garbarnia przy ul. Drukarskiej 33

Dziś o godzinie 1.15 w nocy centrala straży ogniowej powiatu została o wybuchu groźnego pożaru NA POSESJI FABRYCZNEJ FRENKLA PRZY UL. DRUKARSKIEJ 33.

Nocny dozorca mieszczący się tam garbarni Majera Śliwko wicza — Stanisław Bednarski, zauważył w pewnej chwili wydobywające się płomienie z suszarni. Ogień rozprzestrzenił się w szybkim tempie.

Centrala straży ogniowej po otrzymaniu pierwszego alarmu, wysłała na miejsce plutony I i

III. Ponieważ z terenu pożaru nadechodzili niepokojące wieści, wysłano kolejno dalsze plutony, mianowicie V i VII oraz V oddział fabryczny.

Kierownictwo nad akcją ratunkową objął komendant straży inż. Kowalczyk oraz naczelnicy Kos i Komorowski.

W chwili przybycia straży dach suszarni stał już w płomieniach. OGIEŃ ZAGRAŻAŁ SĄSIEDNIM BUDYNKOM fabryki Braci Geyer (Zgierska 96) i fabryki firmy J. Heideman i A.

Kantorowicz przy alce Drukarskiej 31. Zagrożona była również przybudówka garbarni, w której mieszkał dozorca nocny. Domownicy poczęli wynosić na dwór cenniejsze rzeczy.

Straż ogniowa otoczyła palący się budynek od strony ulicy Drukarskiej i Puckiej, dążąc przede wszystkim do OCHRONY LICZNYCH SĄSIEDNICH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I FABRYCZNYCH.

Walkę z żywiołem utrudniał brak wody, oraz wąskie ulice i

panujące wprost egipskie ciemności.

Około godz. 2.30 dzięki energicznej akcji straży ogniowej niebezpieczeństwo było zażegnane.

POŻAR STRAWIŁ CAŁY DACH GARBARNI ORAZ URZĄDZENIE SUSZARNI. Spaleniu uległa większa ilość skór, zaś zniszczeniu wskutek zalania wodą uległ magazyn skór Mordki Gothelfa, mieszczący się na terenie posesji przy ulicy Drukarskiej 33 w sąsiedztwie zniszczonej suszarni.

Garbarnia Śliwkowicza jest ubezpieczona od ognia, natomiast nie jest ubezpieczony magazyn skór Gothelfa.

Nowy groźny pożar wywołał wśród mieszkańców Bałut duże wrażenie. Na sąsiednich ulicach gromadziły się tłumy, wśród których utrzymywały porządek skonsygnowane oddziały policji.

W chwili gdy oddajemy numer pod prasę, praca straży ogniowej przy dogaszaniu ognia trwa.

ATAK GEN. ŻELIGOWSKIEGO NA ŻYDÓW

(Dokończenie).

(Wszyscy panowie zdajecie sobie chyba sprawę, że w czasie mego urzędowania musiałem przeżywać chwile ciężkie. Ponożąc odpowiedzialność za życie zbiorowe na tym odcinku nie mogłem być pobłażliwy dla gwałtu, samowoli i anarchii. Zawsze jednak zdawałem sobie sprawę, że istotne odprężenie może nastąpić dopiero wówczas, gdy wśród młodzieży ulegną zmianie nastroje.

Pracując na terenie uczelni wstrząsy poruszały do głębi i młódzież i społeczeństwo. Dyskusja dzisiejsza odbywa się w chwili, gdy we wszystkich szkołach akademickich nastąpiło uspokojenie, studenci pracują intensywnie, aby stracony czas nadrobić.

Rozpuszczyli też swą pracę normalną bratnie pomoce. Może na staną warunki, że rozwiązane stowarzyszenia będą mogły wznowić działalność.

[W zakończeniu p. minister wyraził wiarę, że okres całkowitego uspokojenia młodzieży jest bliski, a inicjatywa podjęta przez p. marszałka Smigłego-Rydzę doprowadzi do pożądanych wyników.

Przemówienie pos. Rubinsteina

który polemizował z wywodami pos. Żeligowskiego w sprawie żydowskiej, było często przerywane na ławach poseskich.

— P. gen. Żeligowski, jako wielki strateg wie — podkreśla mówca — że najlepszą defenzywą jest ofenzywa, ale metoda ta w granicach państwa jest niebezpieczna, zwłaszcza kiedy się mówi o zjednoczeniu społeczeństwa (p. Marchlewski).

Aplikacja sądowa dla kandydatów do palestry

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj zakończone zostały obrady delegatów samorządów adwokackich w okręgu apelacyjnym warszawskim, a więc z udziałem delegatów z Łodzi. Uchwalono zwrócić się do ministra sprawiedliwości, aby w jak najbliższym czasie przywrócić do życia aplikację sądową dla kandydatów do palestry.

Poza tym na zjeździe delegatów omawiano inne zasadnicze zagadnienia odroczonej na razie reformy statutu palestry, ale decyzji nie powzięto.

„chrześcijańskiego”, głos: „polskiego”.

Życzę powodzenia w cementowaniu społeczeństwa chrześcijańskiego, ale w interesie państwa jest, aby zjednoczenie ogarnęło nas wszystkich, którzy w nim żyjemy i zostaniemy (głosy: „Zobaczmy”). Jesteśmy związani z tą ziemią, jesteśmy autochtonami (przerwywanie).

W dalszym ciągu swych wywodów pos. Rubinstein uskarża się na ekscesy antysemitki i podkreśla, że wyższe uczelnie winny dać wyższe wychowanie, kształcić charakter i ducha. Heine mówił kiedyś o człowieku stworzonym geniuszem wynalazcy, który jednak źle się czuł wśród ludzi prawdziwych, bo brakowało mu ducha bożego. Otóż my obecnie wychowujemy takie mechanizmy wyrzute z ducha bożego. (P. BAKON: „Trzeba było wychować Chaskielewicza i Szezerbowskiego”). Jeśli już mowa o tych jednostkach, to nasz los jest dziś dlatego ciężki, że odpowiedzialność za takiego Chaskielewicza przerzuciła się zbiorowo na nas. To jest gorzej niż średniowiecze. (P. MARCHLEWSKI: „To jest uświadamienie”). My jednak jesteśmy narodem starym — kończy mówca — i z kart naszej historii czerpiemy otuchę. Jestem optymistą i wierzę, że światłe siły narodu polskiego zbudzą się. (P. MARCHLEWSKI: „Już się zbudziły”). Teraz jeszcze nie.

Rzecznik poselskiego antysemitizmu

Jako ostatni przemawiał referent pos. Drozd — Gierymski, odpowiadając pos. Rubinsteinowi. Mówca powiedział m. in.: P.

Rubinstein polemizował z p. gen. Żeligowskim, ale tak się składa, że ile razy występuje p. Rubinstein, tyle razy napotyka fale oburzenia. Można by powiedzieć, że jest twórcą „poselskiego antysemitizmu”. Nie umie patrzeć obiektywnie, widzi krzywdę i biedę żydów, a nie widzi krzywdy i biedy polaków, ani tego, że niejednokrotnie polacy krzywdzeni są przez żydów. Są momenty, w których postawie żydowskiej postąpiłoby lepiej, gdyby głosu nie zabierali. Dzisiejsza ustawa należy

do takich momentów. W historii akademickich wystąpień antyżydowskich nie jest najważniejszą sprawą dostarczania żydowskich trupów do prosektorii, ani sprawa oddzielnych ławek, ani „numerus clausus”, ale najważniejszą momentem jest przekonanie młodzieży polskiej, że młodzież żydowska jest komunistyczna, albo komunizująca.

Biedni polacy, ukraińcy czy białorusini starają się zwalczać biedę na terenie państwa, albo emigrują, jeżeli jednak rząd

chce przyjść z pomocą ludności żydowskiej i dopomóc jej do emigracji — spotyka się z protestem. Jeżeli 60 proc. ludności żydowskiej jest w biedzie, trzeba, żeby te 60 proc. wyemigrowało. Nie jest to antysemityzm, ale sposób rozwiązania zagadnienia.

W GŁOSOWANIU SEJMU UCHWAŁIŁ PROJEKT USTAWY W BRZMIENIU KOMISYJNYM W DRUGIM I TRZECIM CZYTANIU poprawki mniejszości i rezolucja p. Tarnowskiego upadła.

Ustawa P.A.L. przyjęta

Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywany był PROJEKT USTAWY O POLSKIEJ OKADEMII LITERATURY.

Projekt ustawy został przyjęty w 213 czytaniu.

Na tym porządek dzienny wyzerpano.

Marszałek przyjął do listy marszałkowskiej szereg interpelacji, m. in.

p. Dudzińskiego w sprawie nałożenia funkcjonariuszów państwowych do organizacji nielegalnych, mających centralę poza granicami kraju i urządzania w lokalach urzędowych sebrań tych organizacji;

p. ks. Lubelskiego w sprawie zwolnienia ks. prefekta Sekreńskiego w gimnazjum w Chełmie lubelskim i t. d.

Obecny na posiedzeniu sen. Wacław Sieroszewski wyraził posdom po zamknięciu posiedzenia podziękowanie w imieniu Polskiej Akademii Literatury za uchwalenie projektu ustawy o Polskiej Akademii Literatury.

Gen. Beck

przybył do Paryża

PARYŻ, 16.6. (PAT) — Dziś wieczorem przybył do Paryża szef sztabu Reichsweltry gen. Beck.

Dr. Schacht przyjeżdża do Wiednia

WIEDEŃ, 16.6. (PAT) — Jutro przybędzie do Wiednia samolotem dr. Schacht w towarzystwie 4-ech wysokich urzędników niemieckiego ministerstwa finansów.

Chmielewski przyjeżdża dziś do Łodzi

Poznański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

O północy przyjechał do Poznania Chmielewski. Dziś o godzinie 19.25 przybywa on do Łodzi.

JUŻ ZA KILKA DNI

ciągnięcie I-ej klasy!

Kto zatem nie posiada jeszcze losu, winien go natychmiast nabyć w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761.

Kaftal - to synonim szczęścia

Samobójstwo Czerwiakowa

Przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego Białorusi Sowieckiej

MOSKWA, 16.6. (PAT). — Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi sowieckiej Czerwiakow popełnił w dniu 16 b. m. samobójstwo. Według informacji ze źródeł oficjalnych, przyczyną samobójstwa były sprawy natury rodzinnej i osobistej.

Piotr Smirnow na miejscu Gamarnika

MOSKWA, 16.6. (PAT). Na miejsce Gamarnika, który 31 maja popełnił samobójstwo w związku ze sprawą Tuchaczewskiego i 7 generałów, został mianowany naczelnikiem urzędu politycznego czerwonej armii komisarz 2-ej rangi Piotr Smirnow, który dotąd zajmował stanowisko

naczelnika urzędu politycznego w leningradzkim okręgu wojennym.

Strumilin w areszcie

MOSKWA, 16.6. (PAT). Zastępca naczelnika głównego urzędu statystyki gospodarki narodowej w Gosplanie Z. S. R. R. Strumilin zwolniony został z zajmowanego stanowiska, nie otrzymując żadnej nowej nominacji.

Nazwisko Strumilin jest pseudonimem Stanisława Strumiłlo-Pietraszkiewicza.

Zaznaczyć należy, że zwolnienie kogoś z zajmowanego stanowiska bez nowego przydziału, prowadzi ostatnio, w większości wypadków, do więzienia. Na miejsce Strumilina mianowany został Caguria.

Nazwisko Strumilin jest pseudonimem Stanisława Strumiłlo-Pietraszkiewicza.

Likwidacja ligi

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Władze administracyjne odrzuciły rekurs stowarzyszenia Ligi Obrony Praw Człowieka.

Liga rozwiązana została w Warszawie i wszystkich wię-

kszych miastach kraju wobec stwierdzenia działalności, niezgodnej ze statutem.

Obecnie wyznaczeni będą przymusowi likwidatorzy tego stowarzyszenia dla uporządkowania spraw majątkowych.

BANDA DOBOSZYŃSKIEGO ROZPOCZĘŁA STRZELANINĘ

W czasie napadu na miasto skradziono z posterunku 45 zł., a z portfelu starosty 900 zł.

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzień wczorajszy w procesie Doboszyńskiego poświęcony był zeznaniom oficerów i funkcjonariuszy policji.

Zeznania te są na ogół znane i pierwszego procesu myślenickiego. Interesowały one o tyle, że obrona z niebyszą zaciętością i agresywnością atakuje nie których świadków, którzy zeznaniami swymi obalają kunsztowny gmach obrony i w coraz jaśniejszym świetle ujawniają winę oskarżonego.

Ślady rabunku

Pierwszy zeznawał świadek **KOMISARZ KRÓLIKIEWICZ**, który był jednym z kierowników akcji pościgowej.

Stwierdza on, że posterunek był zupełnie zdemolowany, a na ulicach miasta znać było ślady rabunku. Świadek opisuje dalej przebieg pościgu i stwierdza kategorycznie, że uczestnicy bandy Doboszyńskiego nie strzelali w powietrze, ale w policję, tak, że kule świsnęły mu koło uszu. Ciekawym przyczynkiem do ideowej strony najazdu jest twierdzenie nie świadka, że na polanie, opuszczonej przez oddział Doboszyńskiego, widział jedną czy dwie pary cholewek, pochodzących prawdopodobnie z rabunku w Myślenicach. Świadek prześluchiwał również śmiertelnie ranego Pałkę, który później zmarł. Pałka oświadczył komisarzowi, że w obliczu śmierci zeznaje jak pod przysięgą. Obciążył on Doboszyńskiego, przedstawiając organizację marszu na Myślenice i jego przebieg.

Pelagia Grzeszolska w obronie czci swojego zmarłego męża

SOSNOWIEC, 16. 6. — Pelagia Staciwińska - Grzeszolska wniosła skargę do sądu okręgowego w Katowicach przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu sosnowieckiej „Torpedy” z powodu drukowania w dzienniku powieści „Tal”.

Skarga zarzuca opisywanie w powieści scen z życia prywatnego, rodzinnego i intymnego Staciwińskiej - Grzeszolskiej, poniżając ją w opinii publicznej i uwalniając jej godności osobistej i czci zmarłego męża.

Sąd okręgowy w Katowicach przekazał skargę p. Grzeszolskiej sądowi okręgowemu w Sosnowcu.

Terminu sprawy jeszcze nie wyznaczono.

Zakaz rewizji w kancelariach adwokackich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Nasutek protestu samorządu adwokackiego, władze centralne skarbowe wydały okólnik, zakazujący rewizji podatkowych w kancelariach adwokackich. Bez względu na zakaz jest przeglądanie aktów sprawy, prowadzonych przez adwokata. Wolno przeglądać jedynie księgi i zapisniki, prowadzone przez adwokatów dla wykazania władzom skarbowym wysokości obrotu i dochodu.

Następca tronu w Bułgarii

SOFIA, 16. 6. (PAT). Królowa Bułgarska powiła syna — następcę tronu. Królowa i królewicz znajdują się w najlepszym zdrowiu.

„Oni pierwsi strzelali”

Na pytanie prokuratora, świadek stwierdza kategorycznie, że pierwsze strzały padły ze strony napastników.

W tym miejscu dochodzi do ostrego starcia z obroną, która usiłuje zachwiać zeznania świadka, a gdy przewodniczący wskazuje na to, że świadek jest na wysokim stanowisku i posiada liczne odznaczenia, obrońca oświadcza:

— Odznaczenia nie mają nic wspólnego z zeznaniami świadka.

W dalszym ciągu komisarz Królikiewicz opisuje przebieg starcia z napastnikami i podkreśla kategorycznie, że oni strzelali pierwsi. Obrona atakuje w dalszym ciągu zeznania świadka, na którym to tle dochodzi do incydentów.

Do dyskusji miesza się również Doboszyński, który usiłował wmówić świadkowi, że kule, które świsnęły wokół jego uszu, pochodziły od drugiego oddziału policji, który znajdował się po przeciwnej stronie. Świadek odrzuca kategorycznie tę koncepcję, wykazując, że sytuacja obu oddziałów była taka, iż w żaden sposób nie mogły się nawzajem ostrzeliwać.

Następny świadek komisarz **JAN KUZIEL** opisuje na wstępie

przebieg dochodzenia, a po tym mówi o momentach politycznych. Pomimo generalnego ataku obrony, świadek stwierdza, że w okresie, poprzedzającym napad Doboszyńskiego, nasilenie komunizmu raczej zmalało, a również w okolicy, w której mieszkał Doboszyński, nie było żadnych punktów działalności organizacji komunistycznej. Świadek nie zna również żadnego

KLAWIOL usuwa odciski

go komunisty Holcera, który we dług Doboszyńskiego miał występować w tych stronach.

Skradli 45 zł.

Po przerwie zeznaje **PRZODOWNIK ORLIICKI**, zastępca komendanta posterunku w Myślenicach, który stwierdza, że w czasie napadu skradziono z posterunku 45 zł. Na pytanie wołanta

CZY NALEŻY SIĘ PUDROWAĆ LATEM?
Staranne pudrowanie się jest zabiegiem jeszcze ważniejszym w lecie niż w zimie, bo tłusta, lśniąca od potu skóra sprawia wrażenie wręcz odrażające. Naturalnie ani zimą, ani latem nie można upudrować się na zapas, na cały dzień. — To też należy mieć przy sobie puderniczkę napelnioną



PUDREM HYGIENICZNYM M. MALINOWSKIEGO i lekko zapudrować twarz ile razy zachodzi potrzeba. **Pudry Hygieniczne M. MALINOWSKIEGO** nie zatykają porów i nie zawierają składników ujemnie działających na skórę, to też pudrowanie się nimi, choćby najczęstsze, nie może być szkodliwe.
Warszawa, Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4.
Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach.

Protest córki Żeromskiego przeciw premierze w teatrze stołecznym

Teatr Narodowy w Warszawie występuje z premierą sztuki Jerzego Zawieyskiego p. t. „Powrót Przełęckiego”. Sztuka jest pomyślana, jako dalszy ciąg „Przepióreczki” Stefana Żeromskiego.

P. Zawieyski znany teatrom warszawskim jedynie z wystawionego dramatu p. t. „Dyktator”, który nie zyskał sobie uznania, ani krytyki, ani publiczności, wziął obecnie postacie i zagadnienia z słynnej sztuki Żeromskiego i dorobił imaginacyjne dalsze dzieje bohaterów po upływie dziesięciu lat od zakończenia akcji sztuki.

Spadkobierczyni praw Stefana Żeromskiego, córka jego p. Monika Żeromska wystosowała do T. K. K. T. na ręce p. Kadena - Bandrowskiego list następujący:

„Do T. K. K. T.

Dowiaduję się, że w Teatrze Narodowym rozpoczęto próby sztuki p. Zawieyskiego p. tyt. „Powrót Przełęckiego”. Rzecz ta jest „przeróbką”, nadużywającą pomysłów twórczych Żeromskiego, której nie wolno przedsięwziąć bez zezwolenia autora oryginału, lub jego następców prawnych.

Przeciwko samowoli, będącej oczywistym wkroczeniem w cudze prawa autorskie i w imię nietykalności skończonego i zamkniętego wraz ze śmiercią Ojca mego dzieła, protestuję niniejszym i żądam zaniechania przedstawień.

Monika Żeromska”.

W odpowiedzi na to p. Monika Żeromska otrzymała list od podpisanego przez dyrektora Solłskiego:

„Wielce Szanowna Pani! W

odpowiedzi na list Sz. Pani do noszę uprzejmie, że w przekonaniu Dyrekcji Teatru Narodowego nie ma żadnych powodów, aby sztukę p. Zawieyskiego p. t. „Powrót Przełęckiego” wycofać z prób i wyrzec się jej przedstawień.

Sztukę p. Zawieyskiego uważamy za utwór ciekawy i oryginalny, a powstały wskutek wpływu twórczego „Przepióreczki”, co świadczy o nieprzemijającej żywotności dzieła Żeromskiego i w żadnym wypadku nie może uwłaczać pamięci wielkiego pisarza.

Ludwik Solłski”.

Sztuka wchodzi więc na repertuar Teatru Narodowego. Dyrekcja obsadziła ją z małymi wyjątkami tymiż aktorami, którzy grali w swoim czasie w „Przepióreczce” Żeromskiego.

Doboszyński celował z rewolweru

Po przerwie popołudniowej w dalszym ciągu zeznają świadkowie policjanci.

Zeznania te trwały 3 godziny i całkowicie obalają tezy obrony o zachowaniu się napastników w czasie napadu na Myślenice.

Do incydentu doszło, gdy jeden ze świadków zeznał, że Doboszyński celował z rewolweru w głowę jednego z posterunkowych.

Zeznanie to wywołało ostre wystąpienie obrońcy dr. Pozowskiego, który za swoją replikę w tej kwestii został przywołany do porządku przez przewodniczącego.

„Ideowcy” kradli

Ciekawe były zeznania **KUNE GUNDY TUREK**, gospodyni starosty Basary, która stwierdza, że Doboszyński wraz z jeszcze jednym z napastników trzymali rewolwery w pogotowiu i że „ideowcy” skradli portfel starosty, zawierający 900 zł., złoty zegarek i inne drobiazgi.

Ostatni świadek, posterunkowy Małeckie stwierdza w swych zeznaniach, że na posterunek wpadli podstępem, oświadcza, że na pytanie, kto idzie, że przychodzą z meldunkiem.

Na tym o godz. 9,10 wieczór przewodniczący odracza rozprawę do dnia dzisiejszego.

Dziś zeznawać będą posiadacze wani kupcy myślenicki.

Hitlerizm na zagranicę

BERLIN, 16. 6. (ZAT) —

Narodowo-socjalistyczny związek adwokatów ogłosił wyjaśnienie stwierdzające, iż, gdy adwokat niemiecki wypada zwrócić się o pomoc do adwokatów zagranicznych, jest ich obowiązkiem angażować adwokatów niemieckich, lub też, gdy jest to niemożliwe, adwokatów przyjaźnie do Niemiec usposobionych. Żadnemu niemieckiemu adwokatowi nie wolno jednak współpracować z zagranicznym adwokatem żydowskim lub też z przeciwnikiem obecnego reżymu niemieckiego.

(„Berliner Tageblatt”).

Kto zabił tanterkę Yvette Delange?

Za kulisami wielkiego music-hallu paryskiego „Alhambra” popelniona została zbrodnia na osobie tanterki Yvette Delange. Po generalnej próbie znaleziono jej zwłoki w garderobie, przy czym morderca przebił sztyltem jej serce. Natychmiast aresztowano tanterkę Gaby Seymour pod zarzutem popelnienia zbrodni, sztyltem bowiem, który przebił serce zamordowanej, na leżał do niej. Dochodzenie pierwotkowe dało wyniki, stwierdzające bezwzględnie winę Gaby Seymour, która uparczywie wypierała się winy, nie mogąc jednak podać swego alibi.

Sprawa powyższa posłużyła za temat do wielkiego filmu p. t. „Oskarżona”.

„Oskarżona” jest filmem, który trzy ma widza w bezustannym napięciu i amatorzy zagadek kryminalnych będą mieli nieładną rozrywkę w postaci odnalezienia rzeczywistego mordercy.

Rolę tytułową odtwarza dawno niewidziana, jedna z najbardziej fascynujących gwiazd ekranu, Dolores del Rio. Artystka ta o nieprzeciętnych walorach zewnętrznych w filmie „Oskarżona” stworzyła najlepszą kreację swego życia.

Premiera dziś w kinie „Europa”.

B. premier francuski Tardieu



ożenił się w tych dniach z p. Blanchart.

BLUM OTRZYMAŁ PEŁNOMOCNICTWA

**Rząd francuski nie wprowadzi nowych podatków dla rentierów i urzędników
Dymisje na kierowniczych stanowiskach w ministerstwie finansów**

PARYŻ, 16. 6. (PAT). Podczas wczorajszej przerwy w obradach izby deputowanych odbyło się posiedzenie t. zw. „delegacji lewicy”, podczas którego premier Blum oświadczył, że rząd miał zamiar przedłożyć określone projekty, dotyczące określonych obiektów, lecz na skutek nowego ataku miedzynarodowej spekulacji na walutę, został zmuszony do opracowania formuły bardziej bezpośrednio i dającej większe możliwości działania celem zapewnienia obrony franka i oszczędności społeczeństwa.

Co do wykorzystania pełnomocnictw premier Blum oświadczył, że nie chodzi tu o podwyższenie podatków od artykułów pierwszej potrzeby, lecz o przyśpieszenie opłat między innymi pocztowych oraz cen tytoniu.

Pełnomocnictwa, o które ubiega się rząd, mają trwać jedynie na okres sesji parlamentarnej.

Premier zaapelował do komunistów, aby nie łamali jedności „frontu ludowego”. Komuniści Ducclos krytykował poszczególne posunięcia rządu, zaś przywódca frakcji komunistycznej Thorez oświadczył, że komuniści nie mogą zmienić zdania.

Na krótko przed północą obradująca jednocześnie z „delegacją lewicy” komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła 22 głosami przeciwko 16 przy 6 wstrzymujących się w tym 5 komunistów i jeden radykał, aby projekt ustawy o pełnomocnictwach przedłożyć izbie z przychylną opinią.

O godz. 24.05 na salę obrad izby deputowanych weszli komuniści, oświadczając, że nie mogą zmienić stanowiska i że wstrzymują się od głosowania.

O godz. 24.15 posiedzenie izby wznowiono z udziałem blisko 600 deputowanych i 13 członków rządu z premierem Blumem oraz ministrami Auriollem i Delbossem na czele. Przewodniczący oświadczył, iż rząd domaga się natychmiastowej debaty nad pełnomocnictwami w sprawach finansowych.

Zarządzono niezwłocznie dyskusję, w czasie której przemawiał m. in. minister finansów Auriol i premier Blum.

Po krótkiej przerwie komuniści oświadczyli, że będą głosować za pełnomocnictwami.

O godz. 5 min. 10 uchwalono całość ustawy o pełnomocnictwach 346 głosami przeciwko 247.

PARYŻ, 16. 6. (PAT). W kołach finansowych poważne wrażenie wywołało potwierdzenie informacji o zmianach na stanowiskach kierowników polity-

ki finansowej. Wczoraj potwierdzono oficjalnie wiadomość, że dwaj członkowie komitetu ekspertów, powołanego 5 marca dla kierowania francuskim funduszem wyrównawczym i dla nadzoru nad rynkiem rent i obligacji państwowych, prof. Karol Rist oraz dy-

rektor Paul Baudouin, złożyli swą dymisję.

Jednocześnie z tymi informacjami prasa podała wiadomość o dymisji wybitnego urzędnika ministerstwa finansów Maxime Robert, zastępcy dyrektora departamentu obrotu pieniężnego.

Powstańcy o 7 klm. od Bilbao

Włochy i Niemcy powróciły do komitetu nieinterwencji i ponownie objęły kontrolę na wodach hiszpańskich

SAN SEBASTIAN, 16. 6. (PAT). Oddziały powstańcze kontynuowały dzisiaj natarcie na całym froncie Bilbao. Przed południem zostały zdobyte pozycje na Santa Izabel, górujące nad wodami do Bilbao drogami oraz nad zachodnim brzegiem rzeki Nervion, gdzie wszystkie wyniosłości znajdują się pod ostrzałem powstańczej artylerii.

Na drodze z San Sebastian wojska powstańcze oddalone są tylko o 7 klm. od Bilbao.

DERIO, 16. 6. (PAT). — Korespondent Havasa podaje, iż samolot powstańczy zrzucił bomby na statek „Las Arenas”, czyniąc go niezdatnym do użytku.

LONDYN, 16. 6. (PAT). — Wspólny komunikat wydany przez ambasady włoską i niemiecką w Londy-

nie stwierdza, że w dniu dzisiejszym ambasadorowie Włoch i Niemiec poinformowali przewodniczącego komitetu nieinterwencji, iż w wyniku umowy, zawartej dn. 12 b. m. oba rządy postanowiły ponownie podjąć współpracę z komitetem nieinterwencji oraz objąć służbę patrolną na wodach.

PARYŻ, 16. 6. (PAT). — Havas donosi z Bilbao: Wojska baskijskie

Wspólna akcja

międzynarodówek na rzecz Hiszpanii

MOSKWA, 16. 6. (Tel. wł.). — Przewodniczący II międzynarodówki, de Brouckere, przesłał generałnemu sekretarzowi III międzynarodówki, Dymitrowowi, depeszę, w której wywodzi,

że wskazana jest obecnie akcja wspólna obu międzynarodówek na rzecz Hiszpanii. Druga międzynarodówka gotowa jest zwołać naradę, podczas której nastąpiłaby wymiana myśli, co do

stawiają zacieklej opór na urwistych zboczach Santo Domingo i Archanda. Baskowie okopali się i natarcie powstańców jest dość utrudnione na skutek licznych t. zw. „Martwych pól” (przestrzeni niedostępnych dla ognia z powodu załamania terenowych).

Ze szczytu Santo Domingo widać starą dzielnicę Bilbao oraz uniwersytet handlowy. Ulice Bilbao opustoszały. Ruch jest minimalny.

najlepszych środków, aby przyspieszyć wspólną akcję bez niepotrzebnej zwłoki.

Dymitrow odpowiedział, że upoważnił czterech członków, m. in. Thoreza, do reprezentowania na rokowaniach III międzynarodówki.

Admirał Mirabelescu przybywa do Warszawy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś, w czwartek, przybył do Warszawy admirał floty rumuńskiej Mirabelescu.

Hr. Artens radcą poselstwa austriackiego w Warszawie

WIENIEŃ, 16. 6. (PAT). — Hr. Artens został mianowany radcą legacyjnym poselstwa austriackiego w Warszawie.

Trojaczki w Gdyni

GDYNIA, 16. 6. (PAT). — Wczoraj przed południem p. Gertruda Wolna, żona podoficera straży granicznej urodziła trojczki, dwóch chłopców i dziewczynkę. Matka trojczaków oraz dzieci czują się dobrze.

Dziś uroczysta inauguracja pawilonu polskiego na wystawie w Paryżu

PARYŻ, 16. 6. (PAT). — W czwartek o godz. 15.30 odbędzie się uroczysta inauguracja pawilonu polskiego na wystawie paryskiej. Inauguracji dokona ambasador Rzplitej w Paryżu, Juliusz Łukasiewicz, w towarzystwie prezesa komitetu

organizacyjnego wystawy, p. Wacława Jędrzejewicza.

O godz. 17.30 na terenie wystawy zbiorą się liczni zaproszeni przedstawiciele kolonii polskiej w Paryżu, którzy zwiedzą pawilon. O godz. 19 pawilon zostanie udostępniony publiczności, zwiedzającej wystawę.

W pawilonie polskim wszystkie prace zostały zakończone. W ciągu dzisiejszego wieczoru i nocy odbywa się ustawianie ostatnich eksponatów i sprzątanie terenu. 40-metrowy maszt, umocowany ostrym końcem na podstawie, został ostatecznie zmontowany. Sztandar polski, który będzie na nim powiewał, został już przygotowany. Malarze i rzeźbiarze prace swoje ukończyli zupełnie. Pawilon polski będzie z tym jednym z niewielu pawilonów, które bezpośrednio po oficjalnej inauguracji zostały udostępnione dla zwiedzających wystawę, gdy np.

pawilon szwedzki, otwarty przed tym godniem, nie mógł być udostępniony wobec nieukończenia wszystkich prac.

P. Prezydent Wyjechał do Wisły
WARSZAWA, 16. 6. (PAT). — Pan Prezydent Rzplitej wyjechał wieczorem do Wisły.

Plantatorzy arabscy rezygnują z rynku polskiego

JEROZOLIMA, 16. 6. (ŻAT). — Na zebraniu arabskich właścicieli plantacji cytrusowych rozpatrzono wniosek całkowitego zaniechania dalszego eksportu owoców cytrusowych do Polski, gdyż w ostatnim sezonie eksport do Polski plantatorzy arabscy dołożyli 35,000 l. szt.

Interpelacja poselska z powodu niewydania dwóch świadectw dojrzałości

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym pos. Wojtowicz wniósł interpelację do ministra oświecenia z powodu niewydania świadectwa dojrzałości dwóm abiturientom gimnazjum państwowego w Świę-

cianach. Odmowa wydania świadectw nastąpiła na żądanie prefekta ks. Weryka. Dodać należy, że w gimnazjum tym były zatargi pomiędzy związkami nauczycielstwa polskiego a klerem.

Emigracja i surowce

Nowa organizacja p. n. „Koło sejmowo-senackie emigracyjno-kolonialne”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zrana odbyło się w sejmie posiedzenie konstytucyjne nowej organizacji pod nazwą „Koło sejmowo-senackie emigracyjno-kolonialne”. Obecnych było 50 osób. Utworzono 4 sekcje: 1) emigracji osie-

dleńczej, 2) emigracji sezonowej, 3) emigracji żydowskiej i 4) surowcową. Powołano przewodniczących sekcji z wyjątkiem żydowskiej, na której członkiem ma być powołany jeden z senatorów. Nazwisko jego jeszcze nie jest ustalone.

3000 uzbrojonych obywateli broni dostępu do fabryk w Pensylwanii

WASZYNGTON, 16. 6. (PAT). — Koła oficjalne postanowiły interweniować w zatargach w przemyśle metalurgicznym, samochodowym, w górnictwie węglowym i w stoczniach.

Wczoraj na tle strajku wydarzył się szereg incydentów. W m. Warren (Ohio) strajkujący wysadzili dynamitem w po-

wietrze odnogę kolejową, prowadzącą do fabryki nktu. Tor naprawiono i przywrócono ruch pod ochroną uzbrojonej straży. W m. Johnston (Pensylwania) mer zmobilizował 3,000 uzbrojonych obywateli celem ochrony fabryk. Sytuacja jest bardzo napięta.

Protest lekarzy-żydów przeciwko rasistowskim uchwałom

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ub. wtorek przy udziale lekarzy-żydów odbyło się zebranie w Związku lekarzy Rzplitej. Na zebraniu tym postanowiono opodatkować się na rzecz ofiar w Brześciu.

Następnie po omówieniu spraw zawodowych i bieżących przyjęto rezolucję protestacyjną przeciwko uchwałom Naczelnej izby lekarskiej w sprawie ograniczenia dla nostryfikantów i wprowadzenia ewidencji narodowościowej.

Wauchope wezwany do Londynu w związku z oczekiwanym opublikowaniem raportu komisji królewskiej

LONDYN, 16. 6. (PAT). — Gen. sir Artur Wauchope, wysoki komisarz W. Brytanii w Palestynie wezwany został do Londynu w związku z oczekiwanym opublikowaniem raportu komisji królewskiej i zaleceń

rządu brytyjskiego. Gen. Wauchope ma udzielić rządowi swoich rad przy układaniu tych zaleceń. Odłot jego przewidziany jest z Jerozolimy do Londynu jutro, a powrót do Jerozolimy w początkach lipca.

Druga operacja Smetkówny „Nowy mężczyzna” otrzymał korzystne oferty matrymonialne

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Znana lekkoatletka Smetkówna, która ostatnio była przedmiotem powszechnych zainteresowań z powodu niezwyklej zmiany poci, podała się nowej operacji w szpitalu Dzieciątka Jezus. Operacji tej dokonał prof. Radliński wraz z asystentem dr. Beckiem. Cały zabieg udał

się i pacjent prawdopodobnie po kilku dniach opuści szpital.

Warto zaznaczyć, że podczas pobytu Smetka w szpitalu (od poniedziałku ub. tygodnia) poczta przynosiła masę listów od wielbicieli „nowego mężczyzny”. Wśród listów nie brakło ponętnych i korzystnych ofert matrymonialnych.



Według oficjalnego komunikatu londyńska konferencja min. Edena z ambasadorami Francji, Włoch i Niemiec doprowadziła do całkowitego porozumienia.

Podobno osiągnięto porozumienie co do tego, że w obecnej sytuacji nie można osiągnąć porozumienia.

✱

Malarz Z. jest zatwardziałym starym kawalerem. Ktoregoś dnia jeden z przyjaciół wychwalał przed nim rozkosze pożycia małżeńskiego:

— Wczoraj wieczorem, na przykład, wracam do domu, żona zdejmuję mi buty i marynarkę, przynosi szlafrok i miękkie pantofle, podsuwa wygodny fotel, nabija fajkę..

— Krótko mówiąc — przerywa Z... — jak ci się podobała jej nowa suknia?

✱

Pewien grafoman odznacza się niezwykłą płodnością. Sześć dni pisze, a siódmy poświęca na „przypominanie się” dyrektorom teatrów, których zasypuje płodami swego ducha.

Przed paroma dniami wpadł jak bomba do gabinetu dyrektora.

— Panie dyrektorze, to niemożliwe... to chyba pomyłka!

— ???

Dostarczyłem panu, pamiętam dokładnie, trzy sztuki, a odesłał mi oian cztery!

✱

Jak donosi jeden z dzienników stołecznych w niedzielę dozorca przy bramie ogrodu Skaryszewskiego, zatrzymywał matki wiozące swe dzieci w wózkach do ogrodu i sprawdzał czy wózek jedzie dość cicho. O ile w wózku coś mu się nie podobalo, nie wpuszczał do ogrodu tłumacząc się otrzymanym nakazem ze starostwa, które ze względu na walkę z hałasem nakazało mu przeprowadzenie kontroli wózków dziecięcych.

Jeśli to prawda, niedługo może dojdzie do tego, że będzie się sprawdzało, w imię walki z hałasem, czy buty spacerowiczów nie skrzypią.

✱

Jak wiadomo reżym hitlerowski propaguje małżeństwo wśród urzędników.

Hans Bumke stał przed sądem w Berlinie, oskarżony o bigamię.

— Co oskarżony ma na swe usprawiedliwienie? — zapytuje sędzia.

✱

Na pograniczu polsko - sowieckim pojawili się oszuści, którzy, korzystając z ostatnich egzekucji i niepokojów w Sowietach, sprzedają chłopom carskie ruble, wmawiając, że carat niedługo będzie przywrócony w Rosji, a dawna waluta odzyska przedwojenną wartość.

✱

Księżna następczyni tronu Julia na oczekuje w najbliższym czasie po tomka.

Księżna oświadczyła przez radio, oznajmiając, że „z racji szczególnych powodów natury zdrowotnej” będzie musiała powstrzymać się od udziału w obchodach i uroczystościach publicznych.

✱

Doskonała reklama dla Krynicy! Sędzią: Czy nie dosyć wam było ukraść tak wielką sumę, musicie do tego jeszcze zgwałcić służącą?

Oskarżony: Przekonałem się, że sam pieniążek nie daje człowiekowi szczęścia. (Szpilki).

Muzeum księżnej Windsoru

Pomysłowy amerykańnik urządził je w domku w Baltimore, w którym pani Wallis Warfield spędziła młodość

Mało kto wie, że w Baltimore (Stany Zjednoczone), znajduje się muzeum pani Wallis Warfield, obecnie księżnej Windsoru. Urządził je pewien pomysły amerykańnik, ażeby zrobić interes na ciekawości swoich rodaków. Muzeum znajduje się w skromnym domku, w którym pani Warfield spędziła swoją młodość. Już obecnie muzeum cieszy się wielkim powodzeniem i jest zwiedzane przez licznych turystów.

W domu, w którym urządzono muzeum, mieszkali rodzice pani Warfield. W kilka miesięcy po wprowadzeniu się do tego domu ojciec

pani Warfield zmarł. Matka wyszła powtórnie za mąż i mieszkała w tym domku przy 212 East Biddle Street wspólnie z drugim mężem i jedną swoją córką Wallis. Domek jest skromny, stary i zniszczony. Wchodzi się doń po pobielanych cementowych schodach. Z kurytarza drzwi prowadzą do salonu, w którym umieszczono obecnie spis gości, zwiedzających muzeum. Ściany wyłożone są tapetami z czasów wiktoriańskich. Chodziło o odwzorzenie oryginalnej atmosfery domu z ostatnich lat ubiegłego wieku.

Mebli jest mało. Ale podobno wła-

ściciel muzeum zamierza wyszukać i zakupić wszystkie meble, które kiedyś należały do rodziców pani Warfield. Zgłosił się niedawno dawny wielbiciel pani Warfield i ofiarował na sprzedaż dokument urzędowy, stwierdzający rozwód z jej pierwszym mężem. Dokument był autentyczny, ale właściciel żądał za niego 1000 dolarów, na co nie chciano się zgodzić. Muzeum posiada natomiast świadectwo ślubu pani Warfield z jej pierwszym mężem porucznikiem marynarki Spencerem i nuty „Marsz tryumfalny królowej Saby” Gounoda, który pani Warfield kazała grać

w kościele jako marsz weselny. Wszystkie te pamiątki wraz z kilkoma książkami angielskimi, znajdującymi się w oszklonej szafce. Na ścianach wiszą powiększone portrety pani Warfield jako dziecka, samej lub z matką i kilka rysunków, jakiegoś lokalnego artysty.

W dzieciennym pokoju Wallis (który był potem jej salonikiem) znajduje się w suficie wielki otwór, przez który syczy się światło. Otwór ten pozwala obserwować z pierwszego piętra, co się dzieje w pokoju. Przez ten otwór matka dawała znać pani Wallis, że czas iść spać, gdy flirt na wiktoriańskiej kanapie saloniku przeciągał się zbyt długo. W jadalni znajduje się prawdziwy piec Warfieldów, na którym umieszczono świeży napis „Windsor”. Ściany wyłożone są tapetą „astronomiczną”. Olbrzymie hemisfery, Ameryka i Europa, które łączą się w jednym punkcie. — Z jednej strony Edward, z drugiej Wallis w wienku laurowym. Dokoła gwiazdy, tworzące ich horoskop.

Na I-szym piętrze znajduje się pokój, zawierający dzienniki z artykułami i zdjęciami, odnoszącymi się do wszystkich wydarzeń, związanych z panią Wallis Warfield i eks-królem Edwardem. Poza tym różne pisma ilustrowane z alegorycznymi rysunkami, które pojawiały się w chwili abdykacji Edwarda. W sąsiednim pokoju woskowe figuroidy, przedstawiające panią Simpson oddającą dworski ukłon królowej Jerzemu V i królowej Marii w dniu przyjęcia na dworze królewskim w r. 1931; Edwarda w galowym mundurze, panią Simpson w sukni dworskiej, wkończoną Edwarda przed mikrofonem, ogłaszającego światu o radzie o swojej abdykacji.

Następny pokój, to sala przedkół. Dwa olbrzymie drzewa genealogiczne wymalowane są na ścianie. To dwie linie Warfieldów, ojca i matki pani Wallis. Na ścianie wykaligrafowany ogromny napis stwierdzający, że Warfieldowie wywodzą się w prostej linii od Karola Wielkiego!

Osobną atrakcję stanowi łazienka z emaliowaną wanną, w której pani Wallis brała kąpiele. Łazienka ta stanowi ośrodek ciekawości turystów amerykańskich. — Niekiedy amerykański chłopał koniecznie wykąpać się w wannie pani Simpson. Jedną z amerykańek dała się nawet sfotografować w wannie w otoczeniu kilku przyjaciół. Jest jeszcze syplialna pani Simpson, dość banalna. Wstęp do niej zamyka gościom sznur. Ostatni pokój mieści olbrzymią makietkę pałacu królewskiego Fort Belvedere, o którym przewodnik opowiada kilka dramatycznych historii.

Podobno muzeum to otwarto za zezwoleniem pani Wallis Warfield.

Leni Riefenstahl w nielascie

Dramatyczny wieczór u ministra Fricka

W dniu wczorajszym opublikowałaśmy oficjalne zaprzeczenie z Berlina pogłoszek o tym, że min. Goebbels obraził pannę Leni Riefenstahl na przyjęciu wieczorowym u min. Fricka. Obecnie przytaczamy sprawozdanie paryskiego pisma „Paris Soir” o tym, w jaki sposób podobne popadła panna Riefenstahl w nielaskę.

Leni Riefenstahl, która jak wiadomo jeszcze do niedawna cieszyła się szczególnymi względami i kierowała oficjalnymi zdjęciami kinowy-

mi olimpijskich igrzysk w Berlinie, kongresu norymberskiego i t. d., nagle popadła w nielaskę. Akt ten miał publiczny charakter. Odbył się na oficjalnym raucie u ministra Wilhelma Fricka w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wieczór był w pełni. Panowie we frakach, damy w wieczorowych toaletach otaczali ciasnym kołem Goebbelsa i Fricka. Nagle Goebbels odezwał się podniesionym głosem:

— Muszę opuścić towarzystwo. Wśród nas znajduje się osoba nie-

aryjskiego pochodzenia.

Tańczące pary natychmiast się zatrzymały, wszelkie rozmowy zamilkły. Musiała to być jakaś poważna sprawa, jeśli szef propagandy uważał za stosowne uczynić taką demonstrację. Po chwili rozległ się znowu lodowaty głos Goebbelsa:

— Mam w kieszeni dokumenty, wedle których panna Leni Riefenstahl miała dziadka i babkę — semitów.

Wszystkie spojrzenia skierowały się na Leni Riefenstahl. Młoda kobieta zbladła i zachwiała się. Goebbels natychmiast podjął obojętną rozmowę towarzyską, orkiestra znowu zagrała, a do Leni podszedł minister Frick i zaproponował jej natychmiastowe wycofanie się. Młodej kobiecie nie pozostało nic innego, jak natychmiast usłuchać wezwania i odjechać.

Leni Riefenstahl zajmowała mieszkanie w pałacu kanclerskim. Po powrocie do domu oczekiwała ją nowa niespodzianka. U wrót stał samochód ciężarowy, na który naładowane już były jej meble i rzeczy. Dowódca oddziału „brązowych koszul” oświadczył:

— Nie wolno pani wchodzić do jej mieszkania. Polecono nam odwieźć panią do jednego z pobliskich hoteli.

Jak donosi dalej „Paris Soir” wiadomość o tym wywarła w Berlinie olbrzymie wrażenie. Wszyscy gubią się w domysłach na temat prawdziwej przyczyny popadnięcia panny Riefenstahl w nielaskę, bo nikt nie wierzy, że szło jedynie o jej pochodzenie żydowskie, które niewątpliwie było już oddawna znane Goebbelsowi. W Berlinie panuje pogląd, że padła ona ofiarą nieublaganej hecy, ze strony intendenta teatrów państwowych Gustawa Grüngensa.

Wskazania lekarskie.

Lecznictwo fizykalne w Ciechocinku

W kompleksie uzdrowiskowych zagadnień Ciechocinka, leczenie metodą inhalacyjną zajmuje szczególne miejsce. Metoda ta polega na wprowadzeniu płynów leczniczych do dróg oddechowych za pomocą rozpylania ich do stopnia zawiesiny mglistej, którą chory wiewa przy oddychaniu.

Rozpylony lek przedostaje się w ten sposób nie tylko do jamy nosogardzieliowej, lecz z łatwością przenika do najdrobniejszych oskrzeli, a nawet pęcherzyków płucnych.

W zdrojowiskach do wzięcia używa się wody mineralnej, która dzięki posiadany składnikom leczniczym wywiera na drogi oddechowe swój dobroczynny wpływ.

Jedną z pierwszych wiewalni na terenie zdrojowisk, jest wiewalnia ciechocińska, założona jeszcze przed wojną europejską przez znanego laryngologa, prof. Teodora Herynga. Skromny ten zakład rozrósł się do potężnych rozmiarów wspaniałego inhalatorium, zaopatrzonego w najbardziej nowoczesne aparaty i urządzenia z dziedziny wiewalnictwa.

Wiewalnia posiada cztery duże sale do zbiorowych inhalacji, w których rodzaj rozpylonej mgły ulega dawkowaniu i różnicowaniu. Są to inhalacje solankowe zwykłe, aromatyczne, solankowo-dymne i suchie. Wywierają one zbawiający wpływ na przewlekłe katar oskrzeli, krtań, strun głosowych, odlegają i oczyszczają drogi oddechowe, zwalczają skutecznie napadowe ataki kaszlu, lub duszności na tle t. zw. alergii.

Innego znów rodzaju są wiewalnie specjalne lub indywidualne. Tutaj rozpyloną solankę stosuje się indywidualnie, dla każdego chorego osobno. Wiewalnie te mają na celu oddziaływanie na górne drogi oddechowe, a więc nos, jamy boczne nosa, gardło, migdałki i krtań. Rozpylona solanka, skierowana sil-

nym strumieniem, przy pomocy odpowiednich aparatów, na schorzone miejsca, wywiera wpływ bezpośredni na błonę śluzową, działając swym składem chemicznym temperaturą i siłą uderzenia. Do leczenia wiewalniami indywidualnymi, nadają się wszelkie choroby nosa, gardła i krtań, przewlekłe katar oskrzeli nosa i gardła, oraz skłonność do kataru i chrypki.

Do wzięcia o charakterze indywidualnym, należą wiewania alkowe lub kabinowe. Polegają one na stosowaniu inhalacji ogólnej u jednego osobnika umieszczonego w malej szczelnej celce, wypełnionej odpowiednio spreparowaną mgłą solankową. Działalności lecznicze wiewalni są zbliżone do wiewalni typu zbiorowego, z możliwością wszakże indywidualizacji, w zależności od cierpienia chorego.

Do dalszych zabiegów stosowanych w inhalatorium ciechocińskim należą wiewania emanacji radowej przy pomocy specjalnej aparatury, o znacznej wydajności tego szlachetnego gazu. Wiewania emanacji radowej stosuje się w przypadkach nadciśnienia tętniczego, procesów sklerotycznych, wadliwej przemiany materii i in.

Dla całokształtu wspomnień również należy o słynnych teżniach: wielkim inhalatorium solankowym na otwartym powietrzu, które stanowi uzupełnienie inhalacyjnych zabiegów wyżej opisanych.

Dzięki wybitnym własnościom leczniczym powietrza w pobliżu tężni, przebywanie w tej atmosferze szczególnie jest zalecane osobom z suchymi katarami dróg oddechowych, z rozedną płuc, a nawet dyshawią oskrzelową (astmą).

Powietrze teżniowe wywiera wpływ leczniczy i hartujący u dzieci skrofalicznych z dużymi gruczołami i migdałami, z objawami krzywic i skazy wysiękowej.

Dr. W. I.

„ARGOS” zaprasza na swoje fachowo prowadzone WYCIEZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE

DO JUGOSŁAWII I WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—
DO WŁOCH—Florence, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni „ 675.—

PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Grossglockner Cortina D'Ampezzo 2—17. VII „ 365.—

DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni „ 485.—

POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ W SZELKIE OPŁATY

ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UTRZYMANIE I ZWIEDZANIA!

DO PARYŻA I NA RIWIERĘ ze zwiedzeniem: Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, Genew, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją, następnie luksusowymi autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobyty: w Paryżu i w Monte Carlo od zł. 575.—

Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzanie i t. d. Wieloletnie doświadczenie! Fachowa obsługa!

„ARGOS” Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 65374 i 38434 oraz ODDZIAŁY.

W sobotę o godz. 21-ej wszyscy na plac Boernera na ćwiczenia pokazowe straży ogniowej.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stankiewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

POBOR W ŁODZI. — Dziś, winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Ogrodowa 34) roczniki: 1916, 1915, 1914, t. j. poborowi, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w wyznaczonych terminach a zamieszkali na terenach 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Tegoż dnia przed komisją poborową nr. 2 (ul. Piotrkowska 165) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1917, 1918, 1919, ochotnicy, którzy otrzymali imienne wezwania z PKU, a zamieszkali na terenach: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Wszystkie nierówności cery, jak za czerwienienia, krosty, wypryski itp. powstałe na skutek złego trawienia i zanieczyszczenia krwi, znikają niezawodnie po częstym stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

OSOBISTE. — W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy tymczasowy prezydent m. Łodzi p. Antoni Pączek.

Stanowisko kierownika opieki zamkniętej w wydziale opieki społecznej objął z dniem wczorajszym p. Zygmunt Maciejewski. Nominacja ta pozostaje w związku z przeniesieniem na stanowisko kierownika oddziału personalnego p. Tadeusza Brauna.

Dyplom L. O. P. P. dla magistratu łódzkiego

Dzisiaj o godz. 18.30 w siedzibie LOPP przy ul. Piotrkowskiej 149 odbędą się dwie uroczystości a mianowicie wręczenie magistratowi łódzkiemu dyplomu III miejsca w konkursie dekoracji pojazdów mechanicznych i rowerów oraz w zawodach marszowych drużyn w maskach przeciwczerwonych, zorganizowanych z okazji 13-go Tygodnia LOPP. Ofiarowana przez magistrat nagroda przechodnia przyznana została związkowi rezerwistów koło II w Łodzi.

Zniżki kolejowe do Gdyni

Z okazji „Tygodnia Morza” organizuje się zjazd do Gdyni w okresie od 24 czerwca do 1 lipca r. b. Zniżka kolejowa, którą otrzymuje się na podstawie karty uczestnictwa, wyniesie 50 procent, t. zn. podróż do Gdyni odbywa się za biletem normalnym, powrót zaś bezpłatnie. Karta uczestnictwa daje ponadto prawo wstępu na wszystkie uroczystości, m. in. na defiladę marynarki wojennej, zwiedzanie okrętów i urządzeń portowych, oraz defiladę wojska i organizacji społecznych.

Jak należy szukać numeru losu loteryjnego

Na jesieni ubiegłego roku dyrekcja Polskiego monopolu loteryjnego, aby na zapytania graczy, gdzie znajdują się poszukiwane przez nich numery losów odpowiadać w sposób bardziej szybki i sprawny, wprowadziła nowy system, a mianowicie zapytanie gracza kieruje bezpośrednio do właściwego kolektora, z odpowiednim poleceniem zarezerwowania numeru i porozumienia się z nim.

System ten dał bardzo dobre rezultaty, ale jeżeli dodatnie jego strony dla graczy mają działać w całej pełni, nieodzowne jest, aby ze swej strony gracz kierował pytania w formie umożliwiającej szybką i sprawną odpowiedź, przede wszystkim aby zapytanie dotyczyło istotnego numeru, na który zamierza

Marsz. Śmigły-Rydz przyjedzie na wystawę „Praca i kultura wsi” w Liskowie

Urzednicy miejscy wręczą Wodzowi pięć karabinów maszynowych dla armii

Otwartą niedawno w Liskowie wystawę wzorowej wsi polskiej p. n. „Praca i kultura wsi” zwiedzają najwyżsi dostojnicy państwowi. Po wizycie

p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, wystawę zwiedzi kolejno naczelny wódz sił zbrojnych, marszałek Śmigły-Rydz.

Według uzyskanych przez nas informacji, marsz. Śmigły-Rydz przybędzie na teren województwa łódzkiego, do Liskowa za dwa tygodnie, t. j. w pierwszych dniach lipca.

W związku z tym zorganizowane zostanie uroczyste przyjęcie, w którym wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych, oraz organizacje społeczne i obywatelskie.

M. in. p. marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi delegacja urzędników miejskich, zatrudnionych w zarządzie miejskim Łodzi, wręczy dar dla armii w postaci 5 ciężkich karabinów maszynowych wraz z pełnym rynsztunkiem.

Na kupno sprzętu wojskowego przeznaczona została kwota ponad 27 tysięcy zł., zebrana przez pracowników miejskich Łodzi na cele obrony narodowej. Decyzja taka powzięta została wczoraj na konferencji, odbytej przez dyr. Kalinowskiego z przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych urzędników komunalnych.



TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAL KAŻDEJ PANI
KREM CAZIMI
METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO
RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGROW, ZMAR
SZCEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



Aleje Kościuszki będą przedłużone

W zarządzie miejskim odbędą się dzisiaj dwie narady. Pierwsza z nich toczyć się będzie na normalnym, tygodniowym posiedzeniu kolegium magistrackiego i dotyczyć będzie bieżących spraw miejskich. Druga zaś narada specjalna, przy udziale zaproszonych fachowców, będzie miała na celu rozpatrzenie szeregu spraw o zasadniczym znaczeniu dla przyszłego rozwoju i wyglądu miasta.

M. in. na tej naradzie rozpatrzona będzie sprawa przebudowy niektórych placów publicznych, a zwłaszcza zmiany wyglądu zewnętrznego placu im. gen. Hallera, przedłużenia i poszerzenia przyszłych plantów łódzkich — Alei Kościuszki, sprawa podwyższenia zabudowy na ul. Piotrkowskiej itp.

20 PROC. PODWYŻKI DLA WŁÓKNIARZY

Przemysłowcy w piątek zostaną oficjalnie zawiadomieni o żądaniach robotniczych

Onegdaj wieczorem i wczoraj rano obradowała międzyzwiązkowa komisja robotników przemysłu włókienniczego. Obrady poświęcone były sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej w łódzkim okręgu przemysłowym i ostatecznemu ustaleniu postu-

latów ekonomicznych, a w szczególności wysokości podwyżki, o którą włóknarze podjęli akcję. Jak wiadomo, związki zapowiedziały zgłoszenie tych żądań w ciągu miesiąca czerwca rb. Obrady komisji międzyzwiązkowej trwały blisko 10 godzin i

zakończyły się wczoraj przed południem sprzeciwianiem żądań. Postulaty włóknarzy, które zostaną oficjalnie zakomunikowane 7 związkom przemysłowym w dniu jutrzejszym, ujęte są w 9 punktach.

Komisja ustaliła żądania pod-

wyżkowe ogólne dla włóknarzy dniówkowych i akordowych na 20 procent.

Oprócz tego włóknarze wysunęły żądanie podwyższenia szeregu pozycji taryfowych, według których oblicza się płace akordowe, od 10 do 30 procent.

Następnie uchwalono wysunąć postulat skrócenia tygodnia pracy z 48 do 40 godzin we wszystkich gałęziach przemysłu tekstylnego.

Dalsze postulaty zmierzają do lepszego zagwarantowania ekwiwalentów urlopowych, do umocnienia instytucji delegatów fabrycznych i uniemożliwienia usuwania ich przez pracodawców za działalność związkową.

Jak wspomnieliśmy, w piątek zostaną wystosowane do organizacji przemysłowych oficjalne zawiadomienia o żądaniach.

Tegoż dnia związki zawodowe wystąpią do okręgowego inspektora pracy z wnioskiem o zwołanie konferencji porozumiewawczej z przemysłowcami w terminie przed 25 bm., tak, aby do czasu wygaśnięcia umowy, t. j. do 5 lipca rb. mogły toczyć się rokowania nad uzgodnieniem zmian w warunkach pracy i płacy. Chodzi bowiem o to, aby nie powstał w przemyśle włókienniczym okres bezumowny.

W ścisłym związku z ustaleniem postulatów, organizacje zawodowe rozpoczęły akcję przygotawczą na terenie łódzkich zakładów przemysłowych, gdzie w najbliższych dniach odbędą się masówki i zebrania.

AKADEMICKIE KOLONIE H. A. Z.
Koło akademików żydów H. A. Z. urządza kolonie akademickie w Poroninie, obok Zakopanego, nad Białym Dunajcem. Wycieczki w Tatry, kolejką linową na Kasprowy Wierch. Cena za turnus 4-tyg. 85 zł.

Dłok (Polska Szwajcaria) obok Jaracza, nad Prutem. Wycieczki w Góry i Czarnochorę, kolejką linową. — Cena za turnus 4 tyg. — 85 zł.

Na koloniach wikt 5 razy, pokoje 2 — 3 osobowe, radio, gazety. Instruktorzy sportowi. Zniżki kolejowe 75 procent w obie strony z każdej miejscowości. Zapisy na I-szy turnus od 1 lipca najpóźniej do 25 czerwca b. r. Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobsen, Łódź, Pomorska 50, miesz. 2.

Głęboko wzruszony zgonem

ś. p. KAROLA THEODORA BUHLE

wyrasy serdecznego współczucia pozostałej Rodzinie i Zarządowi składa

I. WIZEL

W poniedziałek

pertraktacje w sprawie zatargu w kawiarniach

W inspekcji pracy odbyć się miała wczoraj konferencja w sprawie zatargu, powstałego w kawiarniach i kawiarniach łódzkich, w których kelnerzy wystąpili o podwyżkę, żądając wprowadzenia 15 proc. opłat od rachunków za usługę.

Konferencja nie doszła do skutku, gdyż do inspektora pracy zgłosili się przedstawiciele obu stron z prośbą o odroczenie pertraktacji do przyszłego poniedziałku.

Z powodu zgonu

KAROLA THEODORA BUHLE

Prezesa Sp. Akc. K. T. Buhle w Łodzi

składamy najserdeczniejsze współczucie Rodzinie i Zarządowi Spółki

Bracia CEDERBAUM

Z powodu zgonu

KAROLA T. BUHLE

wyrasam współczucie Rodzinie i Zarządowi

E. IZBICKI

Z powodu zgonu

KAROLA THEODORA BUHLE

składam wyrasy szczerego współczucia Rodzinie oraz Zarządowi Firmy

WOLF TAUB

Wyrasy szczerego współczucia Rodzinie i Zarządowi z powodu zgonu

KAROLA THEODORA BUHLE

składa

Fabryka Chemiczna Józef Sperling

Falszywe oskarżenie „pikietarzy” endeckich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Charakterystyczny incydent miał miejsce w Sokołowie Podlaskim. Endeccy „pikietarze” obstawili sklepy żydowskie, starając się nie dopuścić do wnętrza chrześcijan. Znalazły się jednak dwie chrześcijanki, Aniela Górska i Stanisława

Albin, które oparły się bojkotom i dokonały zakupów w sklepach żydowskich. Wówczas jeden z „pikietarzy” wezwał policjanta i oskarżył obie kobiety, jakoby miały one łżyć naród. Po wyjaśnieniu sprawy obie kobiety zostały zwolnione.



BGK dał 1000 zł. dla pogorzalców

Inspekcja składów drzewa w całym mieście

Donosiliśmy w dniu wczorajszym, że pan wicepremier E. Kwiatkowski przesłał na ręce pana wojewody łódzkiego Al. Hauke-Nowaka kwotę 1000 zł., przeznaczoną dla ofiar strasznego pożaru na Bałutach. W dniu dzisiejszym suma ta przekazana została przez p. wojewodę zarządowi miejskiemu, celem podziału między najbliższych pogorzalców.

Również wczoraj p. wojewoda Hauke-Nowak otrzymał depeszę od p. prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. dr. Góreckiego, zawiadamiającą o przesłaniu 1000 zł. z przeznaczeniem na pomoc ofiarom pożaru przy ul. Łagiewnickiej. I ta kwota przekazana została przez p. wojewodę zarządowi miejskiemu do podziału.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym do komitetu pomocy pogorzalców wpłynęło ponad 600 paczek z bielizną i pościelą. Dar ten jest tym cenniejszy, że jak donosiliśmy, brak

bielizny utrudniał rozlokowanie dzieci pogorzalców w instytucjach filantropijno-opiekuńczych. Obecnie kwestia ta została rozwiązana.

W dniu wczorajszym nie przedsięwzięto żadnych prac na terenach nawiedzonych przez pożar. Wobec odizolowania pogorzalców, część posterunków policyjnych została odwołana. Ruch odbywa się na trasie, którą wczoraj podaliśmy. Jak się dowiadujemy, prace nad rozbórką spalonej kamienicy przy ul. Berka Jozefowicza 4 zostaną rozpoczęte w poniedziałek.

Onegdajszej nocy, straż dwukrotnie wzywana była na pogo-

rzelsko, bowiem tu i owdzie pokazywały się płomienie.

W związku z tym, wydany został nakaz usunięcia stert drewna, celem zapobieżenia dalszemu tworzeniu się źródeł ognia.

Deszcz, który spadł wczoraj po południu, spowodował, że straż nie była już potem wzywana.

Jak się dowiadujemy, na wniosek komisji, która badała przyczyny pożaru na Bałutach, w najbliższych dniach dokonana zostanie inspekcja wszystkich składów drzewa w mieście i wydane zostaną odpowiednie zarządzenia.

Oddział łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża zaofiaro-

wał ze swych zapasów dla pogorzalców na Bałutach 150 prześcieradeł i 150 ręczników, przekazując je do rozdawnictwa wydz. opieki społecznej zarządu m. Łodzi.

Koło młodzieży PCK. przy szkole Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn., ul. Pomorska 46, zebralo 171 szt. odzieży, bielizny i obuwi i przekazało komitetowi pomocy pogorzalców.

1.604 zł. 25 gr.
zebrali czytelnicy dla pogorzalców bałuckich

W dalszym ciągu zainicjowanej przez „Głos Poranny” zbiórki na ofiary katastrofalnego pożaru na Bałutach wpłynęło wczoraj do naszej Administracji 120 zł. 50 gr.

Wraz z zebranymi dotąd 1483 zł. 75 gr. dysponujemy obecnie sumą 1604 zł. 25 gr.

Komunikując to naszym Czytelnikom, apelujemy jednocześnie do tych wszystkich, którzy dotąd nie złożyli ofiary na pogorzalców, aby czempredzej zgłosili się do Administracji. Poszkodowani przez żywioł czekają!...

Na pogorzalców bałuckich złożył wczoraj:

Bezinie 50 groszy
D. Lipszyc zł. 10.—
L. Rzechtówna zł. 4.—

Marylka i Zosia zamiast kwiatów dla p. Harkawicowej z okazji zakończenia roku szkolnego zł. 4.—

Zamiast kwiatów dla p. Arctowej z okazji zakończenia roku szkolnego od Danusia zł. 2.—

Zamiast kwiatów dla pp. M. Mendelson Bela Mendelsonowa i synowie zł. 5.—

Gimn. Hochsteinowej kl. III gimn. zł. 8.—
A. Glikman zł. 5.—
Ch. T. zł. 10.—

Goście pensjonatu „Bella” na Wiśniowej Górze zebrane dnia 13.6 zł. 30.—

Personel i-my „M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halberstadt”, Przemysł wzięli zł. 36.—

Jako podzięk za całoroczny trud p. Wychowawczyni kl. III gimn. „Wiedza” zł. 6.—

Jako dowód wdzięczności dla in my „A. Kantor S-cy” za odnalezienie zegarka składa Luska Markowska zł. 20.—

Pracownicy Angielsko-Polskiego Tow. Handlowego zł. 40.—
S. R. zł. 3.—
F-ma Lubliner, Cegielniana 10 zł. 5.—

Kl. II Tow. Szerz. Ośw., Pomorska 46,48 zł. 12.—

Grupa robotników zł. 8,50
Ucz. gimn. J. Aba zł. 31,10
Firma N. Eitingon i S-ka zł. 500.

Zamiast upominku dla wychowawcy p. d-ra Falekka klasa VII i żyd. gimnazjum zł. 19.—

Zamiast kwiatów dla p. d-rowej Lewitowej ucz. kl. III II Żyd. gimn. zł. 6.—

Personel firmy Przemysł włókieniczny Suks. Z. Jarocińskiego S. A. Targowa 28-30 zł. 111.—

Łódzkie towarz. zwolenników gry szachowej zł. 50.—

Zamiast kwiatów dla p. przełożonej wychowawki kl. VII gimn. Eng. Jaszuskiej - Zeligmanowej zł. 15.—

Zamiast kwiatów dla dyrektorki i rady pedagogicznej zebrane przez uczennice gimnazjum im. Józefa Aba zł. 31 gr. 10.

Spostrzeżone omyłki w druku w numerze z dnia 16. 6. r. b.

1. Marysięna Aptówna Zł. 2.— a nie Aptówna.

2. Zebrane przez Halusie Huwówne i Edzusia Wolkowskiego w Podgubinie Zł. 4.— a nie w Podgubicach.

Groźny pożar domu

Osiem razy wyjechała wczoraj straż ogniowa

Wczoraj około godz. 10 rano na posesji Feliksa Pastwińskiego na Bałutach przy ulicy Marcina 31 wybuchł pożar, który tylko dzięki szybkiemu przybyciu na miejsce straży ogniowej, nie przybrał katastrofalnych rozmiarów.

Zapaliła się gotowana na podwórzu smoła. Kocioł z palącą się smolą stał w bardzo bliskiej odległości od mieszkalnego domu drewnianego. Buchające płomienie przerzuciły się na dach domu, który począł się palić.

Wśród lokatorów, będących jeszcze pod wrażeniem katastrofalnego pożaru na ul. Berka Jozefowicza, powstała nieopisana panika. Poczęli oni przez okno wyrzucać na podwórze swój dobytek. W czasie paniki wydarzyły się dwa tragiczne wypadki. 32-letnia Rozalia Krupiak przy wyrzucaniu przez okno swego mieszkania na 1 piętrze pościeli straciła równowagę i runęła na bruk podwórza. Inna lokatorka 21-letnia Helena Krzyżaniak dostała ataku nerwowego. Po zaalarmowaniu straży ogniowej wezwano pogotowie ratunkowe miejskie. Lekarz pogotowia stwierdził u Krupiakowej złamanie nogi i ogólne obrażenia, kierując ofiarę wypadku na kurację do szpitala. Helena Krzyżaniak po udzieleniu jej przez lekarza pomocy pozostawiona została na miejscu w stanie silnie osłabionym.

W międzyczasie przybyły na miejsce z rekordową szybkością 1 pluton straży z komendantem inż. Kowalczykiem i naczelnikami Komorowskim i Kosm na czele, zdołał już po półgodzinnej akcji ratunkowej płomienie ugasić. Obeszło się więc tylko na wielkim strachu. Straty stosunkowo nieduże.

Poza tym wczoraj paliło się w domu przy ulicy Żeromskiego 58, należącym do Eliasza Zylberszasa. Wskutek wadliwej budowy przewodu kominiowego poczęła płonąć ściana i sufit, dzielący mieszkania lokatorów Hersza Ofenbacha i M. Fajnera. Przybyły na miejsce VI pluton straży po 30 mi-

nutach ogień ugasił. Straty wynoszą kilkadziesiąt złotych.

O godz. 1 po południu począł się palić śmietnik w domu Rutkowskiego przy ulicy Srebrzyńskiej 7. III pluton straży szybko pożar zlokalizował. Śmietnik częściowo spłonął.

Wskutek wadliwej budowy przewodu kominiowego zapalił się dach i sadze w kominie w domu W. Reistera przy ul. Południowej 28 I tu szybko płomienie ugasił III pluton straży.

Na posesji Teofila Kunickiego i Jana Szweba przy ul. Napierkowskiego 60, zapaliła się

Grand-Kino

Głos Serca

W roli gł. Janet Gaynor bohaterka filmu „W Siódmym Niebie”
Rewelacyjna za cenę
Na I-szy seans od 85 gr.
na wiecz. seanse od zł. 1.09

SZACHY

Mimo ostrego tempa gry, dał turniej w Juracie wiele pięknych partii. Poniżej podajemy dwie próbkę partii, wygrane przez mistrza i wicemistrza krajowego — Najdorf i Applę z zagranicznymi przeciwnikami.

PARTIA Nr. 1.

Grana dnia 25. V. b. r. na turnieju w Juracie.

BIAŁE: CZARNE:
E. Steiner (Węgry) Appel (Łódź)

1. e4 — c6, 2. d4 — d5, 3. Sc3 — d:e4, 4. S:e4 — Gf5, 5. Sg3 — Gg6, 6. Sh3 — e6, 7. Sf4 — Gd6, 8. Sh5 — Gf8, 9. h4 — h6, 10. Ge3 — Sd7, 11. Sf4 — Gh7, 12. Gd3 — g:d3, 13. Hd3 — Sf6, 14. O-O — Ha5, 15. Hb3 — O-O, 16. c4 — Gd6, 17. e5 — Gc7, 18. Wacl — W:h8, 19. Gd2 — S:c5, 20. He4 — G:f4, 21. G:f4 — Sa6, 22. Ge5 — Hd5, 23. Ha4 — H:g2, 24. Wd2 — Hd5, 25. We2 — Sg4, 26. G:g7 — Wg6, 27. Ge5 — S:e5, 28. d:e5 — Sc5, 29. W:c5 — H:c5, 30. He2 — H:c2+, 31. K:c2 — Wg4, 32. h5 — Wg5,

33. We3 — Wd7, 34. f4 — Wg4, 35. Wf3 — Wb4, 36. Se4 — W:h5, 37. Sf6 — Wh2+, 38. Kc4 — Wd2, 39. Wg3 — Wg2, 40. Wd3 — We2+, 41. Kb4 — Wb2, 42. Kc5 — Wd2, 43. Białe poddały się.

PARTIA Nr. 2.

Grana dnia 5. b. m. na turnieju w Juracie.

BIAŁE: CZARNE:
M. Najdorf (Warszawa) J. Foltys (Czechosłowacja)

1. Sf3 — d5, 2. d4 — Sf6, 3. e3 — e6, 4. Gd3 — c5, 5. c3 — Se6, 6. Sd2 — He7, 7. O-O — Ge7, 8. He2 — O-O, 9. d:c5 — G:c5, 10. e4 — Gd6, 11. We1 — Sg4, 12. h3 — Sge5, 13. S:e5 — S:e5, 14. Gb1 — Gd7, 15. Sb3 — d:e4, 16. G:e4 — f5, 17. Gc2 — Wa8, 18. Sd4 — a6, 19. Gf4 — Se6, 20. G:d6 — H:d6, 21. Wad1 — He7, 22. g:h3 — S:d4, 23. W:d4 — Wf6, 24. He5 — H:e5, 25. We5 — Wf7, 26. Wd6 — g6, 27. We:e6 — czarne poddały się.

KINO

EUROPA

Początek 4, 6, 8, 10

Dziś premiera!

Płomienna meksykanka

Dolores del Rio

i niezapomniany Car Piotr z „Katarzyny Wielkiej”

DOUGLAS FAIRBANKS jr.

w wielkim filmie erotycznym z życia tancerzy parwskich pt.

OSKARZONA

Ponadto: fenomenalny komik

EDDIE CANTOR

w przeżabawnej komedii pt.

100 POCIECH

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

Kulisy meczu W.K.S. - Burza

powinny zainteresować kompetentne władze piłkarskie

W sferach piłkarskich wiele mówi się o meczu mistrzowskim WKS. — Burza, który w konsekwencji przyniesie ma spa dek rezerwy ŁKS. z klasy A do B.

Tematem rozmów i ożywionych dyskusji jest nadspodziewanie wysoka porażka „wojskowych”, którzy niedawno potrafiли zremisować z Union - Touringiem, a pierwszy mecz z Burzą na trudnym terenie pabianickim łatwo rozstrzygnęli na swoją korzyść. Pikanterii do daje całej sprawie fakt, iż porażka WKS. 1:4 stwarza taki stosunek bramek, że rezerwa ligowców, mając tę samą, co drużyna pabianicka ilość punktów, musi opuścić klasę.

Nieco tajemniczo przedstawia ją się również kulisy spotkania WKS. — Burza.

Przed meczem ŁKS. zwrócił się do ŁOZPN. z prośbą o przełożenie spotkania, uważając, że przed tym powinna się odbyć projektowana dogrywka SKS. — Burza. ŁOZPN. stanął jednak na stanowisku, że mecz ŁKS. — SKS. i WKS. — Burza muszą się odbyć o tej samej porze, w niedzielę o godz. 11-ej przed południem.

Wydział spraw sędziowskich wyznaczył na arbitra spotkania WKS. — Burza p. Przygońskie go. Burza wniosła przeciwko temu odwołanie, motywując je tym, że p. Przygoński, jako brat gracza ŁKS., drużyny zainteresowanej w wyniku tego meczu, nie powinien prowadzić zawodów.

Wydział spraw sędziowskich przychylił się do tych motywów i wyznaczył p. Winiarskiego.

Sędzia Winiarski przybył na boisko pół godziny przed meczem i oświadczył, że się nie czuje, wobec czego rezygnuje z prowadzenia zawodów.

Poco się namyślać!

Kup szczęśliwy los z Kolektury Nr. 100

PRZYJDZ WYBIERZ swój los! ZWYCIEŻ w walce o byt. Losy do I-szej klasy poleca KOLEKTURA Nr. 100 oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „PROMIEN” Zamówienia samiejscowe salafwane są odwrotnie.

ŁKS — AKS Mecz ligowy 29 b. m.

Jak się dowiadujemy, wyznaczony na najbliższą niedzielę mecz ligowy ŁKS. — AKS. w Chorzowie, został na skutek prośby drużyny śląskiej przełożony na 29 b. m.

Powodem przełożenia meczu jest okoliczność, że w niedzielę odbędzie się na Śląsku zjazd sokoli.

Protek od BÓLU GŁOWY dla noszących okulary KOWALSKA słynie z dobrego PRZYPRZEBIENIU GRYPIE i KATARZE

prowadzenia zawodów. Wówczas, zamiast zwrócić się, jak to zwyczaj każe, do któregoś z sędziów przebywających na boisku i uzgodnić jego kandydaturę, zaczęto szukać p. Rettiga, twierdząc, że napewno przyjdzie na boisko.

O godz. 11,15, a więc w terminie prekluzyjnym dla rozpoczęcia zawodów, wyznaczonych na godz. 11, jeszcze nie

było sędziego. Wówczas, zamiast odgwiżdżać obustronny walkower, jeszcze ciągle czekano na p. Rettiga...

Jak się skończył mecz — wiadomo! Pabianiczanie, mimo, iż przez pewien czas grali w dzielnie, wygrali 4:1.

Niewątpliwie władze piłkarskie zainteresują się kulisami tego, bądź co bądź niezwykłego meczu.

Dwudniowa rewia lekkoatletów o mistrzostwo okręgu zgromadzi na starcie wszystkich czołowych zawodników

Łekkoatletyczne mistrzostwa okręgu łódzkiego pań i panów kl. A i B, które odbędą się w ciągu soboty i niedzieli, będą przypuszczalnie — wobec niepewności meczu Polska — Niemcy — największą imprezą tegoroczną łódzkiego sezonu królowej sportu. W każdym bądź razie będzie to rewia lekkoatletów łódzkich w pełnym tego słowa znaczeniu.

Ilość zgłoszeń jest rekordowa, gdyż wynosi 156 (!) Zgłoszonych jest 112 mężczyzn i 44 kobiety. Poszczególne kluby zgłosiły: ŁKS — 24 zawodników, IKP — 19, Zjednoczone — 18, Kruszender — 16, Tomaszowska FSJ — 15, Wima — 12, Geyer — 11, U-Touring — 9, Boruta — 8, KSZO — 8, HKS — 7, Sokół — 6, PKS — 2 i Bar Kochba — 1.

Wśród zgłoszonych figurują nazwiska wszystkich czołowych zawodników i zawodniczek: Wajso wny, Kwaśniewskiej, Wodnickiej, Skorupińskiej, Głazewskiej, Żelazki, Stomczewskiej, Kurpesy, Lacha, Maciaszczyków, Imieli, Mittelstaedt, Ośmielaka, Kucharskich, Galewskiego, Rybaka, Polńskiego, Langego, Anikiejewa i in.

Mistrzostwa otrzymają bardzo bogate ramy organizacyjne. W sobotę, punktulanie o godz. 16-ej wkro-

czą na boisko zawodnicy pod kierunkiem prezesa okręgu p. Szumlewskiego, przedelfują przed sobą honorową, poczym zatrzymają ich w miejscu dźwięki hymnu państwowego i na maszt wciągnięte zostaną barwy narodowe.

Protoktorat nał mistrzostwami objeli pp.: prezydent miasta Mikołaj Godlewski i kierownik okręgowego urzędu w. f. i p. w. plk. dypl. Jan Gabrys.

W dniu wczorajszym ŁOZLA opracował szczegóły mistrzostw, kładąc specjalny nacisk na techniczne przeprowadzenie imprezy, która

Poraz jedenasty ze Szwecją spotkają się w dniu 23 czerwca polscy piłkarze

Za tydzień rozegrany zostanie w Warszawie mecz piłkarski Polska — Szwecja.

Wobec zaniechania projektu urządzenia treningowego meczu dwóch zespołów reprezentacyjnych w Częstochowie, skład drużyny polskiej ustalony zostanie w dniu jutrzejszym.

Mecz Polska — Szwecja będzie dziesiątym z rzędu spotkaniem tych reprezentacji.

Z dziesięciu dotąd rozegranych, wygraliśmy cztery, szwe-

dzi wygrali również cztery, raz był wynik remisowy, stos. bramek 22:17 dla szwedów. Istnieje więc zupełna równość i mecz w Warszawie będzie nie jako rozstrzygnięciem przewagi jednej ze stron.

Przeglądając historię dotychczasowych spotkań polsko-szwedzkich, trzeba przypomnieć, że 28 maja 1922 r. olinie ślimy w Sztokholmie nasze pierwsze zwycięstwo na gruncie międzynarodowym, bijąc szwedów 2:1. Bramki strzelił wtedy Klotz z Jutrzenki krakowskiej i Garbień z Pogoni.

Następny mecz w r. 1928 w Krakowie zremisowaliśmy 2:2, po tym przegraliśmy trzy razy: w 1924 r. w Sztokholmie 1:5, w 1925 r. w Krakowie 2:6 i 1926 r. w Sztokholmie 1:3.

Passa odmieniła się dopiero w r. 1928, gdzie pobiliśmy szwedów w Katowicach 2:1 i w Sztokholmie w r. 1930 3:0 oraz w Warszawie w r. 1932 — 2:0.

Ostatni mecz w r. 1934 w Sztokholmie wygrali szwedzi 4:2.

Polska — Węgry

W dniach 25 — 27 czerwca odbędzie się we Lwowie mecz tenisowy o puchar środkowej Europy pomiędzy Polską a Węgrami. Składy reprezentacji ustalone zostały w sposób następujący: Węgry: Sziget, Gabory, Daltas, Ferenczy, Rezerwa: Bano, Pete, Romhanyi, Sznopek.

Polska: Tarłowski, Hebda, Tłoczyński, Witman, Rezerwa: Spychała, Bratek. W grze podwójnej wystąpią pary: Hebda — Tłoczyński i Tarłowski — Bratek.

W kilku wierszach:

W dniach 27, 28 i 29 czerwca odbędą się w Łodzi mistrzostwa robotnicze Polski w lekkiej atletyce, boksie, zapasach, dźwiganu ciężarów i eliminacje przed ustaleniem reprezentacji na igrzyska w Antwerpii, w pilce nożnej, siatkówce, koszykówce, szczyplorniku i kolarstwie.

Inauguracja sezonu torowego w Helenowie znów została odłożona. Tym razem z powodu odwołania przyjazdu czołowych torowców warszawskich.

Jutro odbędzie się mecz bokserski Zjednoczone — Sokół.

Na międzynarodowy turniej szermierczy armii, który odbędzie się w Paryżu w dniach 20 — 25 bm. wyjeżdża reprezentacja Polski w składzie: mjr. Dobrowolski, kpt. Segda, kpt. Szempliński i kpt. Suski.

Wyjazd wioślarzy polskich do Berlina został odwołany ze względu na słabą formę zawodników (Verey, Braun, Kobylński).

Niemka Ralphjen uzyskała na zawodach w Bremie 1.627 w skoku w wys.

Baskowie opuścili Polskę, to też projektowany mecz w Katowicach nie doszedł do skutku.

Trzy kandydatury sędziów zgłosił PZPN związkowi rumuńskiemu na mecz 4 lipca w Łodzi: pp. Kluba (Węgry), Birlama (Niemcy) i Frankenstein (Austria).

Komunikat

ZYDOWSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE (Z. T. K.)

Łódź, Piotrkowska 101, Telefon 121-53

Wycieczki do polskiego morza: Sekcja turystyczna organizuje w dn. 25 i 26 czerwca 3 i 4-dniowe wycieczki do Gdyni, Gdańska, Sopot, Juraty, Oliwy, Helu, Jastarni, Rozewia (latarnia morska) i Karwi. 2-dniowy pobyt na kol. w Karwi. Szczegóły w najbliższych komunikatach. Informacje i zapisy w sekretariacie tow.

Kolonie turystyczne - wypoczynkowe.

Sekretariat przyjmuje zapisy na kolonie w Karwi nad Bałtykiem, Druskińnikach, Zakopanem i Jamnej koło Jarocza. Pokoje 2 i 3-osobowe. Obfit i smaczny wikt.

Na kol. odbywają się wycieczki do okolicznych miejscowości pod kierownictwem rutynowanych sił fachowych. Sekretariat czynny codziennie od godz. 18 — 22-ej.

CAPITOL

Największa tragiczna świata genialna artystka w arcydziele wg. Williama Szekspira

Dziś i dni następnych! Elżbieta BERGNER

Jak wam się podoba

Role gl.: Lawrence Olivier i Sophie Stewart Reżys. Paweł Czineł

Nadpr.: Kronika oraz tygodnik aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Tenisiści Makabi (Łódź)

grają w sobotę i niedzielę w Kielcach

W dniach 19 i 20 czerwca b. r. odbędą się mistrzostwa tenisowe P. Z. „Makabi” na rok 1937.

Na zawody te wysłała Łódzka Makabi drużynę w następującym składzie:

Gra pojedyncza pań: inż. T. Klajman, Sz. Klajman, dr. G. Landau, H. Librach, P. Lilienfeld, dr. S. Reznik, E. Rozenholc, J. Saks, M. Zajbert, R. Lauenberg, P. Piaskowski, B. Wajn.

Jubileusz ŁOZPN znów przełożony

W dniu 20 bm. ŁOZPN obchodzić miał jubileusz 15-lecia istnienia związku. Przygotowania do jubileuszu trwały od dłuższego czasu. Głównym punktem programu miał być mecz między narodowy z jakąś znaną drużyną zagraniczną. Projektowano sprowadzenie angiolków, wiedeńczyków albo węgów, a wreszcie Akademisk Boldklub z Danii.

Zadne pertraktacje nie dały jednak pozytywnego rezultatu. Wobec tego ŁOZPN postanowił jubileusz przełożyć na termin późniejszy.

Okulary nowoczesne NIE MĘCZA OCZU!

OPTYK SZYMON URBACH PIOTRKOWSKA 33 TELEFON 222-23.

Na wystawę paryską, do stolic Europy i na morza Południa

od 24 | VII — 18 | VIII. zł. 620.—

Berlin, Bruksela, Paryż, Monte Carlo, Rzym, Neapol

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits || Cook, Piotrkowska 68 i 6

Co robi Roosevelt?

Dla przeciętnego businessman'a jak i dla szarego człowieka ulicy, dla wysokiego urzędnika jak i dla wielkiego finansisty jest rzeczą oczywistą, że Roosevelt stoi obecnie w przededniu doniosłych zmian swej polityki gospodarczej. Otoczenie prezydenta nawet temu przekonaniu nie zaprzecza, tym bardziej, że na jednej ze swych tradycyjnych pogawędek z dziennikarzami w Białym Domu Roosevelt naszkicował w bardzo zwięzłym i ogólnym tylko zarysie i z dużą powściągliwością wytyczne swej polityki na najbliższą przyszłość. Prezydent stwierdził, że okres najbliższych lat swej pracy poświęci na stabilizację cen w „rozsądnych granicach”.

Oświadczenie jego wywołało zrozumiałe zainteresowanie i komentarze, w których przypomniano Rooseveltowi, że jest to poniekąd zaprzeczenie wyznawanego dotąd przezeń programu. Jak wiadomo, jeszcze do niedawna był Roosevelt zwolennikiem zwiększających cen. Zresztą pod tym hasłem przeprowadził pierwszą kampanię wyborczą, obiecując farmerom rentowne ceny. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że głosy rolników zadecydowały o jego zwycięstwie wyborczym. Ale z drugiej strony trzeba przyznać, że swym hasłem wyborczym Roosevelt pozostał wierny przez szereg lat. A jest przy tym rzeczą wielce charakterystyczną, że obecna zmiana polityki gospodarczej Roosevelta zaczyna się dokonywać w tym momencie, gdy po raz pierwszy od lat 4 Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał szereg wyroków, uznających za zgodne z konstytucją niektóre pociągnięcia Roosevelta, których konstytucyjność była silnie zakwestionowana.

Dotychczasowa polityka Roosevelta opierała się, jak wiadomo na tym przekonaniu, że tylko wyższe ceny jest najważniejszym impulsem w gospodarce. Ona może uzdrowić przedsiębiorstwa zachwiane przez kryzys i przywrócić im rentowność. Wysokie ceny oznaczają bowiem wysokie wpływy, a więc i możliwość likwidacji starych zobowiązań i długów. Aby ułatwić osiągnięcie tych celów życia gospodarczego Roosevelta, przy pomocy dużego aparatu starał się rozprowadzać kredyt i dążył jednocześnie do ograniczenia podaży niektórych artykułów na rynku (pszenica, bawełna).

Przez dłuższy okres czasu polityka ta dawała pozytywne wyniki: sytuacja farmerów uległa wydatnej poprawie, przemysł zwiększył również swą rentowność, bezrobocie zaczęło maleć. Jednakże w tym ruchu wzrostu cen płace i zarobki nie podążały za droższymi artykułami pierwszej potrzeby. Wybuchać zaczęły coraz częściej strajki i Roosevelt doszedł do wniosku, że kontynuowanie dotychczasowej polityki cen pogorszyć musi położenie społeczne szerokich kół społeczeństwa.

Z drugiej strony wyższe ceny zaczęły coraz mocniej ciążyć na prężności eksportowej przemysłu i rolnictwa amerykańskiego. Skłoniło to Roosevelta do radykalnych zmian swej polityki gospodarczej. Ale zmiany te dotyczyć mają nie tylko cen. Wtajemniczeni mówią coraz częściej, że nie jest wykluczona inicjatywa prezydenta na odcinku walutowym, w postaci lekkiej podwyżki parytetu dolara. Również i to posunięcie ma swe głębsze motywy gospodarcze: wyższe ceny w Stanach motywowana była m. in. psychologicznymi skutkami dewaluacji. Każda nowa fala drożyzny motywowana była zapowiedzią mającej nastąpić dalszej deprecjacji dolara. Gdyby więc prezydent istotnie poszedł teraz na ten eksperyment oznaczałoby to widoczną, niejako demonstrację, mającą oznaczać definitywne zakończenie okresu dewaluacji i eksperymentu walutowego. Posunięcie to miałoby się zamknąć w granicach bardzo szczupłych tak, że nie wpłynęłoby zbyt niekorzystnie na eksport.

Maszyny uciekają z Łodzi

Włókiennictwo prowincjonalne rozwija się w amerykańskim tempie

Włókiennictwo prowincjonalne w ciągu ostatnich lat rozwinęło się w tempie amerykańskim a potencjał przemysłu łódzkiego wydatnie się zmniejszył na skutek tej konkurencji.

Od 1 stycznia przybyło na prowincję 400 — 450 krosien tkackich, a w sezonie letnim z Łodzi na prowincję powędrowało 200 krosien t. zw. półszerokich, produkujących artykuły letnie. Obecnie, w związku z nadchodzącym sezonem zimowym, prowincjonalne fabryki zaczęły nabywać krosna szerokie. W ten sposób przemysł tkacki na prowincji kompletuje swój aparat techniczny.

W r. b. przemysł prowincjonalny, składający się z zarobkowców oraz pracujących na rachunek własny, dysponował 3500 krosien tkackich. W r. 1928, t. j. w okresie, kiedy przemysł zarobkowy na prowincji

zaczął się rozwijać, włókiennictwo prowincjonalne dysponowało tylko 1.5 tys. krosien w większych zakładach w Fabianicach, Zgierz, Piotrkowie i t. d.

Od r. 1928 do r. 1937 przybyło na prowincję 2000 krosien, z czego około 25 proc. powędrowało do mniejszych osad oraz wsi.

Proces rozładowywania się przemysłu prowincjonalnego nie ustal, aczkolwiek obecnie jest on powolniejszy, aniżeli np. dwa lata temu. Tkactwo prowincjonalne skupia się już na linii prowadzącej do Piotrkowa, w związku z prowadzoną na tym odcinku elektryfikacją.

Rozwój włókiennictwa prowincjonalnego idzie w kierunku najbardziej oddalonych od Łodzi ośrodków.

W fabrykach prowincjonalnych istnieje poważna rozbieżność cen

między poszczególnymi ośrodkami. W tkactwie jedwabnym i bawełnianym po Łodzi, która jest najdroższa, idą Fabianice, Zduniska Wola, Belchatów i Żelów. Różnica na korzyść Belchatowa wynosi 20 — 25 procent.

W artykułach ubraniowych cięższych po Łodzi idzie, Zgierz, Tomaszów, Konstantynów, Ozorków, okolice Konstantynowa.

Prowincja, aby konkurować z Łodzi, musi co pewien czas rewidować swoją kalkulację i obniżać ceny. W ostatnim sezonie tkalnie w Ozorkowie i w Konstantynowie obniżyły ceny o 5 procent.

Ceny w tkalniach zgierskich i fabianickich kształtują się na poziomie cen z r. ub. Dalsza obniżka cen jest niemożliwa, równałaby się bowiem załamaniu wszelkiej rentowności.

Poszczególne ośrodki prowincjonalne zaczęły już pomiędzy sobą konkurować.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,65, Bruksela 30,25, Londyn 26,10, Mediolan 27,88, Nowy Jork 5,28,13, Nowy Jork — kabel 5,28,50, Paryż 23,53, Praga 18,40, Sztokholm 134,60, Zarych 121,15. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 289,65, franki fr. 23,45, szwajcarskie 120,65, belgi belgijskie 89, funty angielskie 26,01, palestyńskie 25,85, guldeny gdańskie 99,80, korony cz. 17,80, duńskie 115,95, norweskie 130,45, szwedzkie 133,95, liry włoskie 22,60, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,25, niemieckie 129,50, niemieckie srebrne 141.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednolita, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 100,50, Spiess 40,50 (plus 250), Wegiel 18,75, Lilpopy 11,90 — 11,80 — 12. Morzejów 7,15, Ostrowieckie 22,50 (— 100), Cerata bez kuponu, za który płać 2 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również niejednolita, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjna i 5 proc. Warszawy, nowym. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 63,50, 4 proc. dolarowa 39 — 39,10, 4 proc. konsolidacyjna 53 — 52,50 (— 100), drobne 51,75 — 52,13, 6 proc. dolarowa 54,50 — 54,75, kupon 23,12, 7 proc. stabilizacyjna 370, kupon 30,03, kupon 8 proc. TKZ — 71,51, 8 proc. Przemysłu Polskiego 66, 4 i pół proc. ziemskie 54,25, 4 i pół proc. poznańskie seria „K” — 50,03, 5 proc. Warszawy nowe 57,50 — 57 — 57,25, odcinki po 1000 zł — 35 — 57,75, 5 proc. Częstochowy 51,75 5 proc. Łodzi stare 54,50, 5 proc. Piotrkowa nowe 48,25, 5 proc. Sieciec nowe 31,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzed.	Kupno
Inw. I em.	63.25		
Inw. II em.	64.75		
Dolarówka	39.00		
Stabiliz.	370.00		
Konsolidacyjna (gr.)	54.00	53.50	
Konsolidacyjna dr.	52.25	52.00	
5 proc. Łódź 1933	53.00	52.75	
Bank Polski	102.00	101.50	

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	27.25	27.20
Zyto II gat.	27.00	27.25
Pszenica	31.75	32.00
Pszenica zbier.	31.25	31.50
Jęczmień przem.	24.00	25.00
Jęczmień brow.	26.50	27.50
Owies	26.75	27.00
Maka żytnia 70 pr.	34.50	
Maka raz. 95 pr.	29.00	
Maka pszen. 65 pr.	44.50	
Otręby żytnie	18.50	18.75
Otręby pszenne	16.25	16.50
Otręby pszenne gr.	16.75	17.00
Victoria	26.00	26.00
Groch polny	26.00	27.00
Łubin niebieski	15.00	16.00
Łubin żółty	16.00	17.00
Wyka	23.00	25.00
Fasola biała	37.00	38.00
Makuch lniany	21.00	22.00
Gryka	29.00	30.00
Peluszka	23.00	24.50

Tendencja stała.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
Otwarcie z dn. 16. 6.
lipiec 12,02, październik 12,09, grudzień 12,07, styczeń 12,08, marzec 12,13
maj 12,16.
LIVERPOOL.
Zamknięcie z dn. 16. 6.
lipiec 6,85, październik 6,78, grudzień 6,73, styczeń 6,73, marzec 6,75, maj 6,77.
ALEKSANDRIA.
Zamknięcie z dn. 16. 6.
Sakellariadis: lipiec 18,01, listopad 18,33, styczeń 18,35.
Ashmouni: czerwiec 10,11, sierpień 15,24, październik 12,44, grudzień 12,30, luty 14,18.

Fabryki muszą odebrać bawełnę!

Załadowcy amerykańscy obawiają się dalszej niżki cen surowca

Na giełdzie aleksandryjskiej zaznaczyły się ostatnio poważne wahania kursów bawełny egipskiej. Poszczególne gatunki bawełny egipskiej: sakellariadis i ashmouni są bowiem ostatnio przedmiotem transakcji spekulacyjnych, co wpływa na nieregularne kształtowanie się kursów.

W ostatnich dniach gatunki te wykazały wahania w granicach 50 — 70 punktów w dół, poczym odzyskały z powrotem około 20 punktów.

Według otrzymanych informacji, wahania te nie powinny odbić się na sytuacji rynku polnych producentów.

Po rozluźnieniu reglamentacji zboże zaczęło w większych ilościach napływać do Łodzi, co łącznie z pewnym ogólnym odprężeniem, przyczyniło się do lekkiego spadku cen.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

W ostatnich dniach gatunki te wykazały wahania w granicach 50 — 70 punktów w dół, poczym odzyskały z powrotem około 20 punktów.

Według otrzymanych informacji, wahania te nie powinny odbić się na sytuacji rynku polnych producentów.

Po rozluźnieniu reglamentacji zboże zaczęło w większych ilościach napływać do Łodzi, co łącznie z pewnym ogólnym odprężeniem, przyczyniło się do lekkiego spadku cen.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Spadek cen zboża w Łodzi

Rozluźnienie reglamentacji odciążało rynek

Ceny zbóż chlebowych na rynku łódzkim kształtowały się ostatnio niskowo. Zdaniem sfer młynarskich niskową tendencję cen należy w pierwszym rzędzie przypisać rozluźnieniu zarządzeń reglamentacyjnych na mąkę, co ustanowiło właściwą proporcję między surowcem a przetworami.

Jak wiadomo po ustanowieniu przez łódzką komisję cennikową najniższych cen za mąkę, rolnicy omijali nasz rynek, przez co podaż została zmniejszona i stworzona sztuczna koniunktura dla nielicz-

nych producentów.

Po rozluźnieniu reglamentacji zboże zaczęło w większych ilościach napływać do Łodzi, co łącznie z pewnym ogólnym odprężeniem, przyczyniło się do lekkiego spadku cen.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Poważnym popytem cieszył się również owies, którego ceny doznały nawet pewnej wyższości. Wzrost ten należy tłumaczyć wyczerpaniem się zapasów w okręgu łódzkim i koniecznością sprowadzania tego artykułu z okręgów dalszych.

Tomaszów

INCYDENTY W „ZULÓWKU”.

Tomaszowska ubezpieczalnia społeczna urządziła kolonie przeciwgruźlicze dla dzieci pod nazwą „Zulówek”. Wobec faktu, iż stwierdzono w kilku wypadkach, że dzieci są źle odżywiane, rodzice zwrócili się z interwencją do kierownictwa. Spotkała tu ich ostra odprawa. W odpowiedzi na to, liczne grono rodziców odebrało dzieci z kolonii, a w kilku wypadkach dzieci same opuściły „Zulówek”.

Obecnie ubezpieczalnia i towarzystwo przeciwgruźlicze badają kulisę zatargów i incydentów.

WYBORY WICEPREZYDENTA.

W dniu 18 b. m. na posiedzeniu rady miejskiej odbędzie się wybór wiceprezydenta miasta. Zgłoszone są dwie kandydatury: r. Bednarskiego i r. Jagodzińskiego.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ.

Ze sklepu Goldbergerowej przy ul. Mielewskiej 75, nieznanymi sprawcy skradli 200 zł. w gotówce i ubrania wartości 800 zł.

ZBIÓRKA NA STRAŻ OGNIOWĄ.

Dnia 20 b. m. Tomaszowska ochotnicza straż pożarna urządza zbiórke uliczną celem zdobycia funduszy na odnowienie umundurowania straży. Straż pożarna w Tomaszowie otrzymała mundury na 50-lecie straży przed 10 laty dzięki zbiorce surowców u przemysłowców miejscowych. Zbiórki surowców oceniano nie da się przeprowadzić i dlatego też straż apeluje do społeczeństwa i prosi o łaskawe poparcie zbiórki.

Dzisiejsze audycje

„Z WIEDNIA PRZEZ ŚWIAT”

W sezonie letnim Polskie Radio nadaje głównie muzykę lekką, rozrywkową łatwo zrozumiałą i pogodną. Koncerty orkiestry, które zazwyczaj w zimie przynoszą muzykę poważną, teraz stoją również pod znakiem rozrywki. Koncert o godz. 20.00 pod dyr. M. Mierzejewskiego obejmie utwory melodyjne, powszechnie lubiane, jak np. potpourri p. t. „Z Wiednia przez świat” znanego kompozytora lekkiej muzyki wiedeńskiej — Hruby’ego, Fantazję z operetki „Księżniczka Czardasza” Kalmana i t. p.

PIESNI GRIEGA

Dziś radio nadaje dwa koncerty, poświęcone Gregowi; o godz. 22.00 norweska śpiewaczka Nancy Naess wykona pieśni tego „Chopina północy”. — Bezpośrednio po tym recitalu o godz. 22.30 Wł. Wochaniak i L. Rosenbaum odegrają bardzo melodyjną i nastojową sonatę G-dur, tegoż kompozytora. Kompozycje Griega, łatwo zrozumiałe i przystępne, wzbudzą bez wątpienia zainteresowanie najszerzych kół radiosłuchaczy.

„GDY KWITNĄ I DOJRZEWAJĄ ZBOŻA”

W okresie letnich wyjazdów i wycieczek pamiętać musimy o wielu niebezpieczeństwach, które grożą w tym okresie zdrowiu ludzi lekkomyślnie i nieostrożnie korzystających z dobrodziejstw słońca, wody i t. d. — Polskie Radio zamierza więc nadać w ciągu lata kilka pogadanek, których celem będzie omówienie tych niebezpieczeństw, których z łatwością można uniknąć, gdy się o nich wie i gdy się stosuje do pewnych przepisów i wskazówek higieny. Pierwsza pogadanka tego cyklu omówi niebezpieczeństwa okresu kwitnienia i dojrzewania zbóż. O godz. 16.45 rozgłoszą poznańska nadsłuchawka dr. Tadeusza Pawlikowskiego p. t. „Gdy kwitną i dojrzewają zboża”.

JAK WALCZYMY Z PRZESTĘPSTWEM

Walka z przestępstwem prowadzona z całą bezwzględnością przez władze bezpieczeństwa oraz przez sądy ciągle przechodzi ewolucję. Dawne metody walki z przestępczością zastąpione zostały nowoczesnymi metodami, które dają znacznie lepsze rezultaty. O ciężawym zagadnieniu mówić będzie o godz. 20.55 przed mikrofonem rozgłoszą łódzkiej Marian Kozowski.

Prywatne Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Powszechna

Bronisławy Wandy Dyamentowskiej

w Łodzi, ul. Kilińskiego 94, tel. 128-62
(naprzeciw Parku Sienkiewicza)

z pełnymi prawami szkół państwowych kat. A

sawiadamia, że egzaminy wstępne

do Szkoły powszechnej rozpoczęły się dn. 7 czerwca r. b.

do Gimnazjum odbędą się dn. 16, 17 i 18 czerwca r. b.

Do Liceum klasycznego i humanistycznego egzaminy rozpoczną się dn. 19 i 20 czerwca r. b. Internat przy Gimnazjum.

KOLONIA TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWA W ZAKOPANEM

Biblioteka im. B. Borochowa przyjmuje zapisy na kolonię wypoczynkową - turystyczną w Zakopanem — „Ja szczerówce, która zostaje uruchomiona z dniem 20 bm. Czas trwania kolonii do 15 września br.

Kolonia mieści się w 2-piętrowej willi „Karolówka”, obok basenu i potoku. Pokoje słoneczne 2-3-osobowe. Urządzenia komfortowe. Ciepła i zimna woda bieżąca. Oświetlenie elektryczne. Telefon. Wielka jadalnia i oszklone werandy. Czytelnia, świetlica, radio, paterfon. Wikt obfity i smaczny. 4 razy dziennie. Własna kuchnia. Bogaty program turystyczny.

Oplata za turnus 4-tygodniowy wraz z przejazdem w obie strony wynosi zł. 112.50.

Wyjazdy indywidualne i grupowe 1-go i 15-go każdego miesiąca. Informacji udziela i zapisy przyjmuje biblioteka im. B. Borochowa, Łódź, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50 codziennie od 6 — 10 wieczorem.

Uwaga: nauczyciele szkół powsz. publiczn. i prywatnych korzystają ze specjalnych zniżek.

BARDZO CHĘTNIE.

Żona: — Daj mi 5 złotych, idę do zakładu kosmetycznego.

Mąż: — Proszę cię, oto 20 złotych.

Teatr, muzyka i radio

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Codziennie o godz. 9-ej wiecz. Teatr Letni gra z niesłabnącym powodzeniem komedię Vaszary’ego „Matłężstwo”.

Ceny niskie od 1 zł. do 3-ch.
WYSTĘPY ADOLFA DYMZY
Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. grana jest przy ul. Piotrkowskiej 94 komedia muzyczna A. i E. Golza „Podwójna buchalteria” z Adolfem Dymszą.

„SCALA”
Dziś o godz. 9 wiecz. aktualne widowisko muzyczne w 2 częściach p. t. „Jarmark Warszawski”.

KONCERT SOLISTÓW W HELENOWIE

Dyrekcja Helenowa przygotowuje dla miłośników muzyki niełatwą atrakcję. W przyszłą środę, dnia 23 bm. odbędzie się w ogrodzie helenowskim wielki koncert dwóch wybitnych solistów łódzian, Artura Balsama i Marcellego Neumillera. Duże uznanie, jakim obaj soliści cieszą się w sferach muzycznych zapewni koncertowi, którego szczegóły ogłoszone zostaną w najbliższych dniach, duże powodzenie.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.30 „Od poranka do wieczora” — poranek muzyczny dla młodzieży
12.25 Polska muzyka popularna w wykonaniu orkiestry dętej.
13.55 Wyjaski z oper Wagnera (płyty)
14.30 Koncert życzny.
16.00 „Czterdzieści z kreskami” — opowiadanie dla dzieci starszych.
16.15 Pół godziny pieśni solowych (płyty)
16.45 Gdy kwitną i dojrzewają zboża — gawęda
17.00 Koncert solistów. (Jan Berzyński — fortepian, Aleksy Bielakow — śpiew).
18.00 „Średnie szkoły zawodowe żeńskie — pogadanka.
18.15 Muzyka salonowa
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Premiera słuchowska Witolda Zechentera „Pociąg zbłąkany”
19.30 Łowicze polskie na międzynarodowej wystawie w Berlinie — pogadanka.



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACY wyszczepianych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
Łóżek polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— składsie — Łódź, Piotrkowska 73
— w podw. Tel. 159-90

ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i dresyn
„Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

Strajk w szpitalu Poznańskich

Co mówi dyrekcja o akcji personelu pielęgniarskiego

W szpitalu im. małż. Poznańskich, w którym w ubiegłym tygodniu personel przeprowadził głodówkę, wybuchł w dniu wczorajszym jednogodzinny strajk protestacyjny.

Pielęgniarki, „oddziałowe” i personel fizyczny, zrzeszony w związku pracowników instytucji użyteczności publicznej porzucili pracę, ustanawiając na salach szpitalnych jedynie dyżury dla opiekowania się chorymi.

W związku z zatargiem, datującym się od szeregu miesięcy, zarząd szpitala i dyrekcja zaprosiły wczoraj prasę na konferencję, celem złożenia oświadczenia o stanowisku, zajętym w odniesieniu do postulatów personelu.

PP. naczelny lekarz, dr. Rabinowicz, członkowie zarządu dr. Braude i Epstein oraz kierownik administracyjny, Rajchman, zaznajomili dziennikarzy z żądaniami pracowniczymi. Wskazali oni, że szpital, chcąc pójść na rękę swemu personelowi, wprowadził jeszcze w lutym 8-godzinny dzień pracy, aczkolwiek nawet ustawa pod tym względem zrobiła ustępstwo dla szpitalnictwa, dopuszczając 10-godzinny dzień pracy.

Ta zmiana warunków pracy podniosła o 40.000 zł. budżet wydatków szpitalnych.

Obecne żądania związku są nie do przyjęcia, bowiem godzą w egzystencję szpitala. Szpital nie może dać podwyżki „oddziałowym”, zarabiającym po 70 zł. miesięcznie, nie może także podnieść płac pielęgniarek, zarabiających po 80, 100 i 120 zł. miesięcznie i otrzymujących ponadto mieszkanie, utrzymanie, opały itp. Dochody szpitala zmniejszyły się, gminy nie regulują dużych zaległości, a ubezpieczalnia i władze administracyjne nie kierują już, jak dawniej, chorych do szpitala. Pozostała sama biedota, korzystająca z bezpłatnego, wzgl. ulgowego leczenia. Szpital zatrudnia 129 osób, a przeciętna liczba chorych wynosi 140. W tych warunkach sytuacja zakładu jest ciężka. Pracownicy zapominają, że szpital Poznańskich nie jest instytucją prywatną, a społeczną i zapowiadają obstrzeżenie akcji. Dyrekcja natomiast, mimo najlepszej woli, nie może narazić szpitala na likwidację. Trzyma się ram ściśle ustawowych, a nawet często przyznaje lepsze warunki, dając zasiłki chorobowe i wyższe urlopy.

Dobre dla wszystkich

Nie ma niemal miesiąca w roku, żeby nie wypadły imieniny któregoś z naszych przyjaciół, lub krewnych. Zwłaszcza maj i czerwiec obfitują w solenizantów, którym radzibyśmy złożyć nie tylko platoniczne życzenia, ale też coś bardziej realnego i praktycznego, w postaci upominku.

I w tym miejscu właśnie rozpoczynają się poważne kłopoty: co wybrać, by trafić w gust osoby, którą zamierzamy obdarować? Zazwyczaj w takich wypadkach wybieramy się na dłuższy spacer po ulicach miasta, przyglądamy się wystawom sklepowym w nadziei, że wpadnie w oko coś, co będzie wyglądało dostatecznie efektownie, a nie nadwyreżyżbytnie naszej kieszeni. Niestety, taka wycieczka na-

sza kończy się prawie zawsze jednako: kupujemy coś, co solenizantowi wcale nie jest potrzebne, a kosztuje bardzo drogo. Ostatecznie nikt nie jest zadowolony — ani dający, ani obdarowany.

A przecież jest takie proste, a za razem takie świetne, wyjście z sytuacji: ofiarować los na loterię klasową. Koszt nie jest zbyt wielki, a korzyść dla tego, komu ten upominek damy, może być olbrzymia, wobec możliwości wygrania jednej z większych sum, przewidzianych w planie.

We wtorek rozpoczyna się właśnie ciągnięcie pierwszej klasy trzydziestej dziesiątej loterii, sposobność więc nadarza się doskonała. Należy też z niej skorzystać bez wahania.

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film produkcji wiedeńskiej, o czarującym poemacie miłosnym p. t.

SZEPT MIŁOŚCI (...und es flüster die Liebe)

W roli głównej: Gustaw Frölich, Hilda v. Stole, Elma Bulla, Tibor v. Malmay

Następny program: „KOCHANY ŁOBUZ” z Anny Ondrą w roli głównej

Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. — Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 5-ej, w niedziele i święta o g. 2-ej.

DZIEWIĘĆ KINO
PRZEDWIOŚNIE



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.



Zastępca: „Produkt”, Łódź, ul. Narutowicza 32
Niezrównana książka z przepisami D-ra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona — 30 groszy.

Gościec stawowy, mięśniowy i zniekształcający.
artretyzm, podagra, ischias, lumbago, cierpie-
nia pozaurazowe, zapalenie kości i stawów,
porażenia i niedowłady leczy

CIECHOCINEK-CIEPLICA

Sezon trwa do 31.X.

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

WŁODZIMIERZÓW. Kolonia pensjonat „Kmita” dla młodzieży szkolnej czynna od 17 czerwca. Dziennie zł. 3.— do lat 14, starsze — 3 zł. 25 gr. Zapisują: Józefsonowa, Aleje Kościuski 31, m. 14 i Krzakowa 6-go Sierpnia 10, m. 36.

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria” pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi: Piotrkowska 120, m. 41, tel. 108-90, w godz. do 10,30 i od 3—5 po poł. 184—5

USTRON. Pensjonat „Wesoła” Finkelsztajnowej, tel. 67. Kuchnia wykwintna, obfita, bardzo urozmaicona. 101—3

ZACISZE LEŚNE. Zakrzew. Pensjonat Pol. Kolskiej przyjmuje zgłoszenia. Informacje: Tel. 217-37; na miejscu: Podębice, tel. 14. Ceny niskie. 207—7

CIECHOCINEK. Pensjonat pod zarządem inż.-owej H. Rusakowej i inż.-owej C. Hollenbergowej, willa „Własna”, Aleja Piłsudskiego 7. Zgłoszenia w Łodzi tel. 245-08. 135—10

PENSJONAT „Trzech Rół”, Teofilów pod Spalą, poczta Inowódź, przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych. Dla pracowników umysłowych znaczne ustępstwa. 6547—6

RABKA. Pełnokomfortowe pensjonaty Storchowej „Jazyna” — „Jedynaczka”. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Wykwintna obfita kuchnia. 279—4

W CZYSTYM i kulturalnym dwor-ku, znajdującym się przy lesie so-
nowym odnajmę mieszkanie z kuch-
nią. Ciechocinek, dworek Zdrowot-
na, ul. ks. Józefa.

Różne

**ROLAND SZPUNT UBEZPIE-
CZA** najkorzystniej od ognia,
kradzieży, wypadków i odpo-
wiedzialności cywilnej. Dwu-
oń 140-84 6277—4

ZGUBIONO cenzurę z Kl. VI powsz.
szkoły nr. 1 w Andrzejowie na na-
zwisko Suter Henryk.

Kupno i sprzedaż.

PLASZCZE damskie impregnowa-
ne najnowsze fasony poleca f-ma
„Moderne”, Piotrkowska 10, front,
II piętro, 77—2

Lokale

DO WYNAJĘCIA luksusowe 5-cio
pokojowe mieszkanie na I piętrze
w domu Al. I Maja 3. Wiadomość
u administratora, tel. 232-25.

LADNY pokój z niekrepującym wej-
ściem dla solidnego pana do wynaj-
ęcia. Wólczańska 37. róg 6-go
Sierpnia 9, parter, m. 11.

DWUOKIENNY w centrum Piotrkowskiej słoneczny pokój do wynaj-
ęcia. Centrum. W eleganckim domu
Wazelskiej wygody. Tel. 181 53.

Dr. med.

E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Begielniana 11, tel. 238-02
Pracuje od 8—12, 4—9 w.
w niedzi. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. St. Bibergal
choroby skórno-weneryczne
i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
ord. 9—11 i od 5—8
w niedzi. i święta od 9—1.

Sanatorium w Chelmach
(W SOSNOWYM LESIE)
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Inhalatorium i pneumatyczna kamera
przeciwalergetyczna dla astmatyków.
Elektryczność. Kanalizacja, telefon.
STAŁA OPIEKA LEKARSKA.
Zgłoszenia: Telefony 127-81 i 122-60.

Wyjeżdżając
na urlop
i na letnisko
człowiek kulturalny
nie zapomina
o gazecie.

Sz. Prenumeratory sechą za-
wiadomić administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego
pisma o zmianie adresu, aby
mogli bez przerwy otrzymywać
nadal codziennie „GŁOS PO-
RANNY”. Zmiana adresu bez-
płatnie.

BÓLACH GŁOWY
stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
„PSZCZOŁKA”

Sygnatura: 16 Km. 223 | 36
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 16-go Leon Wąsowski, ma-
jący kancelarię w Łodzi przy ul. Na-
rutowicza 10, na zasadzie art. 602
K. P. C. ogłasza, że dnia 22 czerwca
1937 r. od godz. 15

w Srebrnej, gm. Brus
odbędzie się w 1-m terminie licy-
tacja ruchomości, należących do
Leonarda Runge
składających się z 3 krów, 3 wozów,
resorki, 3 prosiaków i konia kasta-
na, wałacha lat 3, ciężarowego
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1120.—

Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn. 4.6. 1937 r.
Komornik (—) Leon Wąsowski

Sygnatura: 16 Km. 340 | 37
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 16 Leon Wąsowski, mający
kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowi-
cza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że dn. 25 czerwca 1937 r.
od godz. 12 w Radogoszczu,

Jagiellońska 18
odbędzie się w 1-m terminie licy-
tacja ruchomości, należących do
Jana Wiśniewskiego
składających się z kredensu dębo-
wego, lustra-trema, otomany, szafy
dębowej, toaletki, 2 nocnych szafek,
szafy do rzeczy, stołu i umywalki z
marmurowym blatem i lustrem
oszacowanych na łączną sumę
zł. 555.—

Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej o-
znaczonym.

Łódź, dnia 7 czerwca 1937
Komornik (—) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 617 | X | 37
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź rewiru 10-go, Leonard Naborowski
zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Zachodniej 41

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dn. 23 czerwca 1937 r. o g.
11 w Łodzi, ul. Gdańska 9
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:

różnych mebli i rzeczy
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1380 gr. 70

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dnia 4 czerwca 1937 r.
Komornik (—) L. Naborowski

Dr. med.

TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych
skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—9 w.



Reprezentant na Województwo Łódzkie
FELIKS NEUMAN, Łódź, Piotrkowska 122
tel. 127-77.

Sygnatura: 16 Km. 1099/36
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 16 Leon Wąsowski, mający
kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowi-
cza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że dnia 24 czerwca 1937 r. od
godz. 12 w Łodzi przy ul.

Trębackiej-Chojny Nr. 3
odbędzie się w 1-m terminie licy-
tacja ruchomości, należących do
firmy „Młyn Spółkowy” w Chojnach
składających się z 15 metrów żyta w
ziarnie, 12 metrów maki żytniej,
przedniej i 8 metrów maki pszennej,
przedniej
oszacowanych na łączną sumę
zł. 705.—

Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-
czonym.

Łódź, dnia 4 czerwca 1937 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftar-
stwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13
i 15—19.

LODY

wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.

Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą

poleca
Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Jedynie kino dźwiękowe
w OGRODZIE
RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi!

KAROLEK

w kapitalnej komedii p. t.

CZWORACZKI

oraz sowiecka komedia muzyczna w nowym opracowaniu

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE

W r. gł. Orłowa, Strelkowa, Utesow
Najwybitniejsi artyści Rosji Sowieckiej

Dziś i dni następnych!

Tragedia emigrantki rosyjskiej — Olgi
Petrovnej, która przez 13 lat poszu-
kuje swej córeczki zaginionej podczas
rewolucji w roku 1917

„MOSKWA-SZANGHAJ”
W rol. gł. Pola Negri

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101